

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Arka przymierza

Przyszły historyk, który zechce scharakteryzować istotę dążeń wewnętrznej polityki polskiej w latach 1936, 1937 i na początku 1938, określi te dążenia, jako usiłowanie stworzenia odpowiednio silnej bazy operacyjnej w narodzie, bazy dającej dostateczną swobodę ruchu w obecnej sytuacji międzynarodowej Polski.

Przemówienia Marszałka Śmigłego - Rydza z 1936 r. i dalsza konsekwencja tych przemówień: deklaracja pułkownika Koca — są tego wymownym wyrazem.

To też Obóz Zjednoczenia Narodowego, będący od roku centrum zainteresowania całej opinii polskiej jest nie czym innym tylko wielką próbą stworzenia takiej bazy. Tendencje do środkowe wyraźnie dają się obserwować na lewo i zarysowują się również na prawo. Powstanie OZN przyczyniło się do ich wzmożenia. Jest to zwykły objaw, występujący jako skutek konkurencji, objaw nie groźny dla konkurenta silnego.

A OZN wbrew wszystkiemu, co się na ten temat w prasie polskiej wypisuje, jest konkurentem silnym i ma prawo do tego, aby się mienił największą w Polsce próbą stworzenia tak nam potrzebnej bazy operacyjnej.

Sila OZN, zaryzykuje to twierdzenie, wynika nie z jego własnej obecnej siły organizacyjnej, ile raczej ze słabości przeciwników.

Jest to więc w tej chwili siła potencjalna, skutecznie zastępująca siłę realną, wobec tego, że żadne ze stronictw t. zw. opozycyjnych nie posiada siły dostatecznej do objęcia władzy, ani realnej, ani potencjalnej.

Hasła OZN są na wskroś pozytywne. Wynikło to z psychiki i nastawienia twórców Obozu, którzy stojąc blisko zespołu rządzącego nie potrzebowali negować. Wbrew utartemu przekonaniu o większej atrakcyjności hasła negatywnych, w rzeczywistości w szerokich masach ta rzecz wygląda inaczej niż wśród politykującej inteligencji.

Wrodzony posłuszeństwo duchowi i realizmu po wyeliminowaniu ze stosunków wzajemnych demagogii, bierze zdecydowanie górę nad duchem negacji i przekory.

Negacja jest ostatecznością, od której zawsze może ludzi powstrzymać rzetelna, szczerza i wzbudzająca zaufanie próba naprawienia stosunków wspólnym, zgodnym wysiłkiem.

Na tym bodaj polega tajemnica powodzenia w Polsce, a zwłaszcza na wschodzie Polski pozytywnych i pozapartyjnych metod organizowania politycznej większości.

Pozostaje sprawa młodzieży. Młodzież w tej ocenie sytuacji politycznej Polski, jaką przedstawiłem wyżej nie została uwzględniona. Młodzież wskutek znacznego przesunięcia w górę granicy wieku, po przekroczeniu której normalnie wchodzi się w życie polityczne, jest w tej chwili masą liczącą się nie dawniej. Młodzież wreszcie jest z natury rzeczy najbardziej dynamiczną, jeżeli chodzi o formułowanie i realizację hasła negatywnych.

Obóz niepodległościowy Marszałka Piłsudskiego, najbardziej predysponowany do rządzenia Polską w świetle stosunków panujących wśród starszych zupełnie inaczej wyglądał w niedoskonałym jeszcze zwierciadle przekonania młodego pokolenia, poka-

lenia wychowanego przecież przez ten sam obóz.

Największy i najgroźniejszy w skutkach politycznych dla Polski dysonans powstał więc nie pomiędzy rządzącym obozem niepodległościowym, a którąś z partij opozycyjnych, a tylko pomiędzy starymi a młodymi i to nie w jednym a we wszystkich ugrupowaniach politycznych równocześnie.

Na odcinku młodzieży inteligentycznej ten spór i dysonans wyraził się w bardzo znacznych przesunięciach na strój polityczny młodzieży w kierunku nacjonalistycznym i prawicowym, jeżeli chodzi o ustrój polityczny, a radykalno lewicowym, jeśli chodzi o stosunki społeczno - gosp.

Mówiąc o konieczności zbudowania silnej bazy politycznej dla reżimu w Polsce i wiążąc budowę tej bazy z Obozem Zjednoczenia Nar., warto zwrócić uwagę na to, że przecież nie może to oznaczać zjednoczenia po przez likwidację w drodze fuzji starych partij politycznych, konkurujących od dawna z obozem t. zw. niepodległościowym, że zjednoczenie raczej

miało objąć młodych, którzy dziś w Polsce nie mogą już zmieścić się w żadnej z dawnych partij politycznych.

Przyjdzie przecież czas, w którym umrze ostatni z bohaterów walk o niepodległość, a wówczas kto obejmie sukcesję po nich? Chodzi więc o to, aby sukcesorowie nie byli ludźmi przez kreślający dorobek prac blisko już 20 lat niepodległości i by nie przyszli po zbawieni doświadczenia odrzutu.

Taki jest i był zdaniem moim istotny sens Zjednoczenia, które ogłosił pułk. Koc. Arka przymierza, „arka przymierza między dawnymi i młodymi laty“!

Historyk, o którym wspominałem na początku artykułu, charakteryzując wysiłki przy budowie tej Arki, napewno: 1) nie określi ich mianem łatwych, 2) napewno uzna je za pożyteczne i 3) napewno trudności z nimi nie związanych nie przypisze wadom i przywarom jednej tylko strony. O tym trzeba pamiętać, o ile ma być po myślnie ukończona.

Piotr Lemiesz.

Łotewski minister propagandy dziś przybędzie do Polski



Min. spraw propagandy Łotwy Berzins.

WARSZAWA (Pat). W czwartek dnia 20 bm. przybywa do Polski łotewski minister propagandy Alfred Berzins.

Do kompetencji tego ministerstwa

należą m. in. sprawy: ochrony i inspekcji pracy, międzynarodowej współpracy w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego oraz sprawy związków zawodowych.

P. minister Berzins podczas swego pobytu w Polsce będzie gościem ministra opieki społecznej Mariana Zyndram Kościałkowskiego.

Program pobytu ministra Berzinsze przewiduje w pierwszym dniu m. in. wizyty gościa u ministra opieki społecznej i u ministra spraw zagranicznych, zwiedzenie żłobka w jednej z fabryk państwowych, zwiedzenie zakładu przemysłowego Ursus i Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, śniadanie w poselstwie łotewskim oraz obiad, wydany przez ministra opieki społecznej.

Piątek 21 bm. min. Berzinsz przybędzie do zamczku w Cieszynie. W tymże dniu przybędzie z Krakowa łotewski minister finansów Ekis, również jako gość ministra Kościałkowskiego. Obaj dostojni goście w ciągu swego pobytu na Śląsku Cieszyńskim wezmą udział w polowaniu, urządzone przez ministra Kościałkowskiego w lasach komory cieszyńskiej i w puszczy niepołomickiej.

Min. Ekis i min. Berzinsz zabawią w Polsce do dnia 23 bm.

WYJAZD Z RYGI.

RYGA, (Pat). Dziś o godzinie 16 opuścił Rygę, udając się do Warszawy, minister spraw społecznych Berzins w towarzystwie posła R. P. w Rydze Charwata. Ministra zegnali na dworcu urzędnicy ministerstwa spraw społecznych i spraw zagranicznych, członkowie poselstwa polskiego, oraz inne osobistości.

ALFRED BERZINSZ

urodził się w r. 1899 jako syn leśniczego w pow. Walk. W czasie walk o niepodległość Łotwy Alfred Berzinsz wprost z ławy szkolnej zaciągnął się do wojska łotewskiego i brał udział w walkach przeciw bolszewikom w Łatgalii, oraz przeciw armii Bermonta - Awałowa nad Dźwiną. Po ukończeniu szkoły oficerskiej p. Berzinsz pozostaje niedługo czas w wojsku, po czym wstępuje do organizacji aizsargów (strzelców), pracując jednocześnie jako dziennikarz. Jako członek sztabu Aizsargów, p. Berzinsz nawiązuje przyjacielskie stosunki ze „Strzelcem“ polskim i z organizacjami strzeleckimi państw, sąsiadujących z Łotwą. W roku 1931 p. A. Berzinsz został wybrany do sejmiku jako członek partii rolniczej.

W r. 1934 premier i prezydent republiki dr K. Ulmanis mianuje p. Berzinsza wiceministrem spraw wewnętrznych. Na tym stanowisku do kompetencji p. Berzinsza należą sprawy związków robotniczych, organizacji społecznych oraz prasy.

W r. 1937 p. Berzinsz zostaje mianowany ministrem propagandy.

Do kompetencji tego ministerstwa należą sprawy, przydzielone min. Berzinszowi w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz niektóre, należące do zakresu administracji ministerstwa opieki społecznej.

Komunikujące żydowskie biblioteki zamknięto w Besarabii

KISZYŃIÓW, (Pat). „Wrećnia“ podaje, iż na terenie Kiszyniowa i całej Besarabii zamknięto żydowskie biblioteki. Pozostaje to w związku z tym, że były one centralnymi propagandą komunistyczną. Biblioteki te były zamykane już w roku 1923 i 1933, po czym znów je otwarto.

Zamknięto następujące biblioteki: „Livre Etranger“, „Kultura“, „Biblioteka Kultury. Ligi Żydowskiej“ w Kiszyniowie oraz „Munca si Kultura“ i „Szołom Aleichim“ w Sorokach, Chocimie i Marculesztach.

Ekwador usuwa Żydów obcokrajowców

PARYŻ, (Pat). Z Ekwadoru donoszą, że premier Alberto Enriquez wydał zarządzenie, nakazujące wyjazd z granic państwa w ciągu dni 30 wszystkim Żydom obcokrajowcom z wyjątkiem Żydów pracujących na roli.

Zarządzenie to uzasadniane jest fak-

tem, że setki emigrantów, przybyłych do Ekwadoru z państw Europy środkowej, otrzymało wizy wjazdowe z zastrzeżeniem, iż oddadzą się pracy w rolnictwie, tymczasem stwierdzono, że emigranci ci uprawiali zawodowo handel.

Stalin i partia komunistyczna będą udzielać instrukcji ministrom sowieckim

Zapowiedź demarche Z. S. R. R. przeciwko istnieniu antysowieckich organizacji terrorystycznych we Francji

MOSKWA (Pat). Na dzisiejszym łącznym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości dokonano wyboru prokuratora ZSRR w osobie dotychczasowego prokuratora Wyszyńskiego i przyjęto skład rządu ZSRR, przed stawiony przez Mołotowa.

Stalin był przez cały czas obecny na sali obrad. Pietrowski, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Ukrainy, uzasadniając konieczność wyboru Wyszyńskiego na stanowisko prokuratora, podkreślił, że Wyszyński „wykazał swoje zalety podczas ostatnich procesów politycznych i że prokurator musi być jeszcze bardziej czujny względem „wrogów ludu“.

Następnie zabrał głos Mołotow, który oświadczył m. in., że rząd sowiecki nie udzielał dotychczas należytej uwagi sprawie konsulatów państw obcych na terenie ZSRR i zapewnił, że poza zlikwidowanymi już obecnie konsulatami będzie wkrótce zlikwidowany szereg innych konsulatów.

W sprawie stosunków japońsko - sowieckich Mołotow zaznaczył, że „rząd nie dopuści do lekceważenia praw i interesów narodu przez imperializm japoński“. Tu mówca zapewnił, że „rząd sowiecki poczyni wszystko, aby zabezpieczyć prestiż i interesy państwa. Sprawa istnienia na terytorium Francji organizacji terrorystycznej skierowanej przeciwko ZSRR, oświadczył Mołotow ma się wkrótce zająć energicznie komisariat spraw zagranicznych“.

Po tych wyjaśnieniach Mołotow przedstawił listę członków nowego rządu, zaznaczając, że zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych nie powinni kierować żadnymi resortami.

Dając instrukcje nowym komisarzom Mołotow polecił im wszystkim, by „zwracali się zawsze w trudnych i

zawitych sprawach do Centralnego Komitetu Partii, a przede wszystkim do Stalina, co jest zgodne z literą i duchem konstytucji“.

Przewodniczący Andrejew wysunął kandydaturę Mołotowa na stanowisko Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, która to kandydatura została jednomyślnie przyjęta.

Nowy rząd Z. S. R. R.

Odeszli Krylenko, Kocow, Rozenholc i inni

MOSKWA (Pat). Skład nowego rządu ZSRR przedstawia się następująco:

MOŁOTOW — przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, CZUBAR — pierwszy zastępca przewodniczącego, MIKOJAN — drugi zastępca przewodniczącego, KOSIOR — trzeci zastępca przewodniczącego (dotychczas było tylko dwóch zastępców), WOZNESIENSKY — przewodniczący państwowej komisji planowania (Gospplan) na miejsce Walerego Mezłanka, LITWINOW — komisarz spraw zagranicznych, JEŻOW — komisarz spraw wewnętrznych, WORO SZYŁOW — komisarz obrony, PIOTR SMIRNOW — komisarz marynarki wojennej, LAZARZ KAGANOWICZ — komisarz ciężkiego przemysłu, BRUSKIN — komisarz przemysłu mechanicznego, MICHAŁ KAGANOWICZ — komisarz przemysłu obronnego (wojennego), ABRAM GILIŃSKI — komi-

sarz przemysłu spożywczego (na miejsce Mikojana), SZESTAKOW — komisarz przemysłu lekkiego, RYZOW — komisarz przemysłu leśnego (b. zastępca komisarza), BAKULIN — komisarz kolei, PACHOMOW — komisarz transportu wodnego, BERMAN — komisarz łączności (poczta, telegraf, telefon), EICHE — komisarz rolnictwa, JURKIN — komisarz domen państwowych (Sowchozów), POPOW — komisarz dostaw państwowych (na miejsce Kocowa), ZWIEROW — komisarz finansów (b. zastępca komisarza), MICHAŁ SMIRNOW — komisarz handlu (na miejsce Weitzera), OZWIALEW — komisarz handlu zagranicznego (b. zastępca komisarza, na miejsce Rozenholca), RYCZKOW — komisarz sprawiedliwości (b. członek kolegium wojskowego najwyższego sądu ZSRR na miejsce Krylenki), BOLDYREW — komisarz zdrowia publicznego, GRYZMANOW — prezes banku państwa, KAFTANOW — przewodniczący komitetu do spraw szkolnictwa wyższego, NAZAROW — przewodniczący komitetu do spraw sztuki, przy Radzie Komisarzy Ludowych — b. członek redakcji „Prawdy“ (na miejsce Kierzenewa).

Japonia nie będzie więcej rokowała z rządem nankińskim

SZANGHAJ (Pat). Odjeżdżający do Japonii ambasador Kawagoe oświadczył, że rada ambasady Hidaka i inni członkowie ambasady japońskiej pozostaną w Chinach nie w charakterze reprezentacji przy b. rządzie nankińskim, lecz celem załatwiania spraw z innymi przedstawicielstwami dyplomatycznymi w Szanghaju.

Ambasador podkreślił, że nie ma

mowy o wznowieniu jakichkolwiek rokowań pomiędzy Japonią a b. rządem nankińskim. Jeśli w przyszłości b. rząd nankiński zmieni stanowisko, to będzie to wewnętrzna sprawa Chin, która winna być rozstrzygnięta bez udziału Japonii pomiędzy b. rządem nankińskim a nowym chińskim rządem centralnym, którego powstanie ambasador Kawagoe przewiduje

Min. Ekis zwiedza fabrykę sztucznych jedwabi w Tomaszowie

TOMASZÓW MAZ., (Pat). W dniu dzisiejszym o godz. 14 przybyli do Tomaszowa celem zwiedzenia tomaszowskiej fabryki sztucznej jedwabiu towarzyszą mu: minister finansów Ludwik Ekis z małżonką, minister przemysłu i handlu Antoni Roman z małżonką, podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu, Rose, poseł tolewski w Warszawie min. Valters oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu.

W oczekiwaniu na przyjazd dostojnych gości zebrał się przed fabryką prezes tomaszowskiej fabryki sztucznej jedwabiu Wiślicki, dyrektor Hertz, starosta powiatowy mgr. Tadeusz Reindl i in. Na placu przed fabryką ustawiła się kompania honorowa związku rezerwistów ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili przybycia p. ministra Ekisa i p. ministra Romana orkiestra odegrała hymny narodowe tolewski i polski. Zgromadzona na chodniku publiczność wzniosła okrzyk: „niech żyje Łotwa”. P. minister Ekis podziękował za tę miłą owację i w odpowiedzi wzniosł okrzyk: „niech żyje Polska”, podchwycyony entuzjastycznie przez zebranych.

Zarząd tomaszowskiej fabryki sztucznej jedwabiu wydał na cześć dostojnych gości śniadanie, w czasie którego prezes fabryki Wiślicki wygłosił przemówienie. Podkreślił on, iż czuje się wzruszony, mogąc gościć w swej fabryce pana ministra Ekisa, przedstawiciela rządu zaprzyjaźnionego z nami państwa, i że może pokazać p. ministrowi Ekisowi i jego otoczeniu wielki dorobek i postęp swojej fabryki na przestrzeni 25 lat. W zakończeniu swego przemówienia p. Wiślicki wzniosł toast na cześć Łotwy i pana ministra Ekisa.

W odpowiedzi zabrał głos p. min. Ekis, wyrażając radość z możliwości poznania postępu polskiego przemysłu. „Chcemy nadal pracować w przyjaźni — zakończył minister — tak jak dotychczas. Polska i jej przedstawiciel przemysłu i handlu niech żyją”.

Po śniadaniu goście udali się na zwiedzenie fabryki. Szczegółowych objaśnień, obrazujących etapy produkcji sztucznej jedwabiu udzielali gościom prezes Wiślicki i nac. dyr. Hertz oraz inżynierowie. O godz. 17 goście odjechali do Warszawy.

Min. Munters konferuje w Rzymie

RZYM, (Pat). Minister spraw zagranicznych Łotwy Munters wpiął się dziś rano do księgi audyencyjnej w pałacu Kwirynalskim, po czym złożył wieńce w Panteonie na grobach królów włoskich oraz u stóp grobu Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem poległych faszystów.

Następnie przyjęty był na dłuższej konferencji przez kardynała sekretarza stanu Pacelli. Przed wieczorem min. Munters wraz z min. Ciano przyjęty został przez Mussoliniego.

Zwołanie Synodu wszystkich kościołów prawosławnych projektuje Rumunia

BUKARESZT, (Pat). Rumuńskie ministerstwo wyznań w porozumieniu z Synodem kościoła prawosławnego bada możliwości zwołania do Bukaresztu Synodu Ekumenicznego, w którym mieliby udział przedstawiciele wszystkich kościołów prawosławnych.

Zwołanie podobnego Synodu przez kościół rumuński wynika z faktu, że obecnie Rumunia jest największym państwem prawosławnym.

Chautemps ma zapewnioną większość w parlamencie

PARYŻ, (Pat). Posiedzenie tzw. nacelnego komitetu zjednoczenia ludowego, działającego poza parlamentarną formacją Frontu Ludowego, zakończyło się uchwaleniem rezolucji, która pozwala wnosić, że na piątkowym posiedzeniu Izby — gabinet premiera Chautemps, nie spotka się z żadną wyraźną i otwartą opozycją ze strony komunistów.

Więże się do popierania w Izbie w celu wykonywania programu zjednoczenia ludowego. W ten sposób premier Chautemps po swym exposé zdołał zdobyć więcej głosów niż dotychczas przypuszczano.

Z kolei pralnie strajkują we Francji

LILLE, (Pat). Rzucony wczoraj przez związek zawodowy, należący do generalnej konfederacji pracy, rozkaz strajku w pralniach wykonany został przez licznych robotników. W Lambersart nieczynnych było dziś ponad 10 przedsiębiorstw, w Lomme — 44. Strajkiem dołączyły również pralnie na peryferiach m. Lille. Strajk ma przebieg spokojny.

104 gabinet III Republiki

PARYŻ, (Pat). Gabinet premiera Chautemps jest 104. gabinetem III republiki, a 4 gabinetem Chautemps. Gabinet składa się z 20 ministrów i 13 podsekretarzy

stanu. W skład gabinetu wchodzi: 5 senatorów — Camille Chautemps, Albert Sarraut, Teodor Steeg, Fern. Chapsal, Henri Queuille. 15 ministrów i 13 podsekretarzy stanu jest członkami Izby Deputowanych. 20 członków rządu przeszło z poprzedniego gabinetu. Spośród nich Bonnet, Campinchi, Sarraut, Coé, Chapsal, Ramadier, Serre, Hymans i William Bertrand zmienili li teki. Podsekretarz szkół technicznego Jules Julians powołany na to stanowisko przez Sarraut w dn. 24 stycznia r. 1936, utrzymał się w gabinecie Bluma i w dwu kolejnych gabinetach Chautemps. Spośród członków gabinetu bierze po raz pierwszy udział w rządzie: Lassalle, Gentin, Elbel, Laurens, Delom Sorbe, Lafay. Członkowie poprzedniego rządu, którzy nie weszli do gabinetu, są z wyjątkiem Violette — socjalistami.

Oblicze polityczne gabinetu przedstawia się jak następuje: 5 członków należy do lewicy demokratyczno-radykalnej i radykałów społecznych senatu, a mianowicie: Chautemps, Sarraut, Chapsal, Queuille i Steeg, 21 posłów radykalnych, z czego 13 ministrów: Daladier, Bonnet, Campinchi, Delbos, Marchandea, William Bertrand, Guy la Chambre, Jean Zay, Pierre Coé, Robert Lassalle, Marc Rucart, Paul Elbel, Fernand Gentin i 8 podsekretarzy stanu: Emile Laurens, Francois de Tesson, Raoul Aubaud, Leon Courson, Jules Julien, Alexis Jauber, Andre Liautey, Gaston Monnerville.

5 członków należy do socjalistycznej unii republikańskiej: minister stanu Frossard, minister Ramadier i podsekretarz stanu: max Hymans, Maxence Bibie i Gabriel Lafaye. Dwóch członków lewicy nie zależnej: podsekretarz stanu Philippe Serre i Delom Sorbe.

Zaginiona w Sowietach amerykańska para małżeńska jest aresztowana

MOSKWA (Pat). Korespondent Pat. doznaje się, że źródła prywatne, że rząd sowiecki poinformował rząd Stanów Zjednoczonych o aresztowaniu małżonków Rubensów vel Robinson, zaznaczając, że są oni oskarżeni o szpiegostwo.

Departament stanu zażądał udzielenia ambasadzie amerykańskiej w Moskwie pozwolenia na widzenie się z panią Robinson, lecz nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Chroniąc się na dachu wpadli w otchłań ognia

46 ofiar pożaru w szkole

OTTAWA (Pat). Pożar szkoły męskiej prowadzonej przez zakon Saere Coeur w miejscowości st. Hyacinthe pod Montrealem w rozmiarach swych jest prawdziwą katastrofą.

Wobec tego, iż pożar z niesłychaną szybkością objął dolne części zabudowań, uczniowie i nauczyciele zarówno świeccy, jak i zakonnicy, schronili się na dachu domu. Wkrótce jednak mimo wysiłków straży ogniowej, wiania dachu, objęte ogniem zawaliły się i wszyscy, którzy szukali tam schronienia, wpadli w otchłań pożaru. Stało się to na oczach

Chiny i Japonia odwołały wzajemnie ambasadorów

TOKIO, (Pat). Ambasador chiński Su Sz Lin Juro opuścił Japonię, odpływając z Yokohamy do Chin.

Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. oświadczył, że aczkolwiek stosunki dyplomatyczne pomiędzy Japonią a Chinami są de facto zawieszony, to jednak nie oznacza to formalnego zerwania tych stosunków.

Po powrocie ambasadora Japonii w Chinach Kawagoe do ojczyzny zostanie w Chinach chargé d'affaires. Jednocześnie radca ambasady chińskiej w Tokio pozostaje w Japonii wraz z całym personelem ambasady.

Reprezentant min. spr. zagr. oświadczył, że tego rodzaju sytuacja jest istotnie trudna do zrozumienia z punktu widzenia prawa międzynarodowego, lecz należy ją rozumieć raczej pod kątem widzenia politycznego, aniżeli prawniczego. Pozostali w Japonii personel ambasady chińskiej nie będzie posiadał uprawnień dyplomatycznych.

Rząd Hopei uznał zwierzchnictwo Pekinu

TOKIO, (Pat). Zostały ukończone rokowania pomiędzy antykomunistycznym rządem autonomicznym wschodniego Hopei a tymczasowym rządem chińskim w Pekinie, który obejmie formalnie zwierzchnictwo nad wschodnią częścią prowincji Hopei.

Dotychczasowy szef rządu wschodniego Hopei gen. Kao Ling Wei zostanie gubernatorem z ramienia rządu pekińskiego. Za przykładem rządu wschodniego Hopei mają pójść niebawem inne rządy lokalne Chin północnych.

Nie będzie uboju rytualnego w Bukareszcie

CZERNIOWCE, (Pat). Prasa donosi, że w Bukareszcie zakazano uboju rytualnego.

Nawet choinek nie wolno urządzać dla dzieci polskich na Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat). Jak donoszą z Kowna, zarząd oddziału „Pochodni” w Kalwarii zamierzał urządzać choinkę dla dzieci polskich, jednakże władze litewskie nie udzieliły pozwolenia na tę uroczystość.

Generał... pasał gęsi

KRÓLEWIEC (Pat). Z Kowna donoszą, że w powiecie wilkowskim na Litwie zmarł pasierz gęsi u jednego z rolników, niejaki Filip Francisz w wieku 82 lat. O przeszłości jego nikt nie wie, wiadomo tylko, że przywędrował on na Litwę z Rosji.

Dopiero po śmierci zdołano stwierdzić na podstawie papierów, że zmarły był generałem carskim. Wśród rzeczy zmarłego znalazł się sztandar jednego z pułków dawnej armii rosyjskiej. Ciekawym jest, że zmarły nigdy nie zdradził swego pochodzenia.

Kronika telegraficzna

— Epidemia ospy. Od 1 stycznia zachorowało w Honkkongu na ospę 68 osób, z których 43 osoby zmarły.

— Sąd wojskowy w Jerozolimie skazał 2 Arabów na karę śmierci za ostrzelanie wojska i policji.

— Sąd przysięgłych w Kottbus (Niemcy) skazał niejakiego Hebelera i jego matkę na karę śmierci. Hebeler w porozumieniu z matką zamordował przed siedmiu laty swego ojca.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Głda warszawska

z dnia 19 stycznia 1938 r.

Papiery:

4 i pół proc. wewn. 65,75; 3 proc. inwest. I em. 82,00; 3 proc. inwest. II em. 82,50; 5 proc. konwersyjna 68,25; 4 proc. prem. dolar. 42,25; 4 proc. konsolidac. 68,00.

Polska i Łotwa szukają dróg zwiększenia wzajemnej wymiany gospodarczej

WARSZAWA, (Pat). Z okazji pobytu w Warszawie p. L. Ekisa ministra finansów Łotwy odbyła się w dniu 19 bm. w min. przem. i handlu rozmowa pomiędzy ministrem Ekisem a p. Romanem, ministrem przemysłu i handlu, z udziałem odpowiednich rzeczoznawców.

Rozmowa dotyczyła zarządzeń, które należałoby przedsięwziąć w celu powiększenia rozmiarów wzajemnej wymiany obu krajów. Dokonano w tej mierze ogólnego przeglądu pracy, podkreślając konieczność prowadzenia w dalszym ciągu wysiłków w celu doprowadzenia do faktycznego rozwiązania, które zadowoliliby życzenia obu stron.

Ustalono, że przyszłe prace dla zbliżenia gospodarczego obu krajów powinny zawrzeć w sobie obok dziedziny wymiany towarowej również i sprawy wzajemnego tranzytu oraz zagadnienia dotyczące współpracy technicznej portów obu stron. Zgodzono się na pewne zasady ustalające kierunek całokształtu wspólnych prac. W ten sposób rozmowa ustaliła wysoce cenny łącznik pomiędzy tą wymianą zdań, która miała miejsce w czasie podróży min. Romana do Rygi, a rokowania, które odbędą się niezadługo w Warszawie pomiędzy delegacjami handlowymi obu krajów celem zawarcia nowego układu handlowego.



Niedoszli kandydaci na premiera i obecny premier rządu francuskiego. Na zdjęciu od lewej strony kolejno: Bonnet, Chautemps, Blum i Sarraut.

Powstańcy zbombardowali rządowe wybrzeże nadśródziemnomorskie

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Barcelony: około północy 6 samolotów powstańczych dokonało nalotu na Barcelonę od strony morza, zrzucając wiele bomb. Istnieje obawa, że bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary ludzkie.

Przez cały dzień wczorajszy samoloty powstańcze bombardowały wybrzeże śródziemnomorskie, zrzucając m. in. dwukrotnie bomby na m. Sagonte. Jest to 15 bombardowanie tego miasta, począwszy od 1 grudnia. Bombardowanie nie pociągnęło za sobą ofiar ludzkich, lecz straty materialne są bardzo duże. Zrzucono 25 bomb 80-100 kilowych, które zniszczyły szereg domów.

WALENCJA, (Pat). Deputowanych angielskich podróżujących po Hiszpanii spotkała niemiła przygoda. W czasie przejazdu przez Walencję bomba zrzucona z samolotu wybuchła tuż obok samochodu laborzystów i uszkodziła go poważnie. Dzięki przytomności umysłu szofera nie doszło do większej katastrofy, a wszyscy pasażerowie samochodu ocalili.

Nlendaue ataki rządowców pod Teruelom

SARAGOSSA, (Pat). Agencja Havasa donosi: wojska rządowe przeprowadziły wczoraj szereg ataków, mających na celu wyparcie powstańców z pozycji, zdoby-

tych przed 2-ma dniami na odcinku Teruelu. Wysiłki te nie zostały jednak uwieńczone powodzeniem. Ostatnie zdobycze terenowe powstańców pozwalają na ostrzeżenie z karabinów maszynowych północnych i północno-wschodnich dzielnic Teruelu.

Dwa zwycięstwa polskich hokeistów za granicą

BERNO, (Pat). W środę wieczorem rozegrany został w Bernie międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Szwajcaria. Polacy odnieśli duży, chociaż zupełnie nie spodziewany sukces, bijąc Szwajcarów 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Spotkanie wywołało znaczne zainteresowanie i zgromadziło przeszło 5000 widzów.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria — bramkarz Kuenzler, obrońcy — Badrut i Keller, pierwszy atak — Herbert Kessler, Lohrer, Harry Kessler, drugi atak — Ernst, Torriani, Dalmayer.

Polska: bramkarz — Stogowski, obrońca Kaspzak, Ludwiczak, pierwszy atak — Marchewczyk, Wołkowski, Burda, drugi atak — Michalik, Zieliński Król.

Gra toczyła się w bardzo ostrym tempie.

U Polaków wszyscy grali doskonale, tak że trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Ataki zostały dobrze zestawione, przy

350 kg. złota od Santanderu dla rządu gen. Franco

LIZBONA, (Pat). Przybyła specjalna delegacja z prowincji Santander do Burgos, przywoząc jako dar na skarb narodowy hiszpański 350 kilogramów złota w monetach i biżuterii oraz 50 kilogramów srebra. Dar został oficjalnie wręczony prezydentowi (premierowi) generałowi Gomez Jordana

czym Michalik dostają się dobrze do rzeczy zawodników.

POLSKA GROMI WENGEN 8:0.

BERNO, (Pat). Jak wiadomo Polacy mieli rozegrać we wtorek mecz hokejowy z reprezentacją miasta Wengen. Mecz nie doszedł do skutku ze względu na odwilż. Tymczasem w środę rano chwycił mróz i miejscowa reprezentacja wyraziła chęć rozegrania treningowego spotkania z Polakami przed wyjazdem do Berna. Polacy zgodzili się na to. Mecz przyniósł naszym hokeistom wyskokcyfrowe zwycięstwo w stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Michalik i Staniszewski (gracz Wilna) (po 2), Zieliński, Burda, Wołkowski i Król (po jednym).

Z Berna Polacy udają się do Davos, gdzie rozegrają mecz z miejscową reprezentacją.

Francja wyzwoliła się z pięć komunistów

Nowy francuski gabinet premiera Chautemps został przyjęty w kołach politycznych i w prasie ze sprzecznymi na ogół uczuciami. O pięciu dniach kalejdoskopowych zmian sytuacji utworzony został rząd, który znowy stosunków wewnątrz - politycznych: w Francji od początku uważali za jedynie możliwą kombinację w obecnej sytuacji, t. zn. prawie jednolity gabinet radykalny z poparciem socjalistów, lecz bez ich udziału w rządzie.

Najbardziej nieprzychylnie nowy gabinet został przyjęty przez komunistów i generalną konfederację pracy. Komunistyczna „Humanite” oświadcza, że komuniści dążyć będą do przywrócenia rządu, opartego o front ludowy.

W organie Generalnej Konfederacji Pracy „Peuple” p. Jouhaux wyraża niepokój z powodu przesunięcia rządu na prawo. Kryzys ministerialny został rozwiązany w izbie, jednak wielki kryzys polityczny, który został otwarty w całym kraju, trwa nadal — pisze p. Jouhaux. Pomiedzy dążeniami kraju a myślą kół parlamentarnych powstał rozdział. Front ludowy, który jest w parlamencie już tylko cieniem, pozostaje jednak w kraju żywą realnością.

Socjalistyczny „Populaire” ogranicza się do obiektywnej informacji, wyrażającej pewne niechętnie rozgoryczenie z powodu obecności w gabinecie polityków, którzy niejednokrotnie występowali wrogo przeciwko samej koncepcji frontu ludowego. „Populaire” czyni tu aluzję do ministrów Bonnet i Marchandea. Pismo podkreśla oświadczenie premiera, że program rządu nie będzie stwarzał rozdziewików pomiędzy stronnictwami frontu ludowego.

Socjalistyczny „Populaire” ogranicza się w Chautemps, kierowali się myślą obrony ideał republikańskiej i interesów klasy robotniczej. Koła radykalne powitały naturalnie swój własny gabinet bardzo życzliwie.

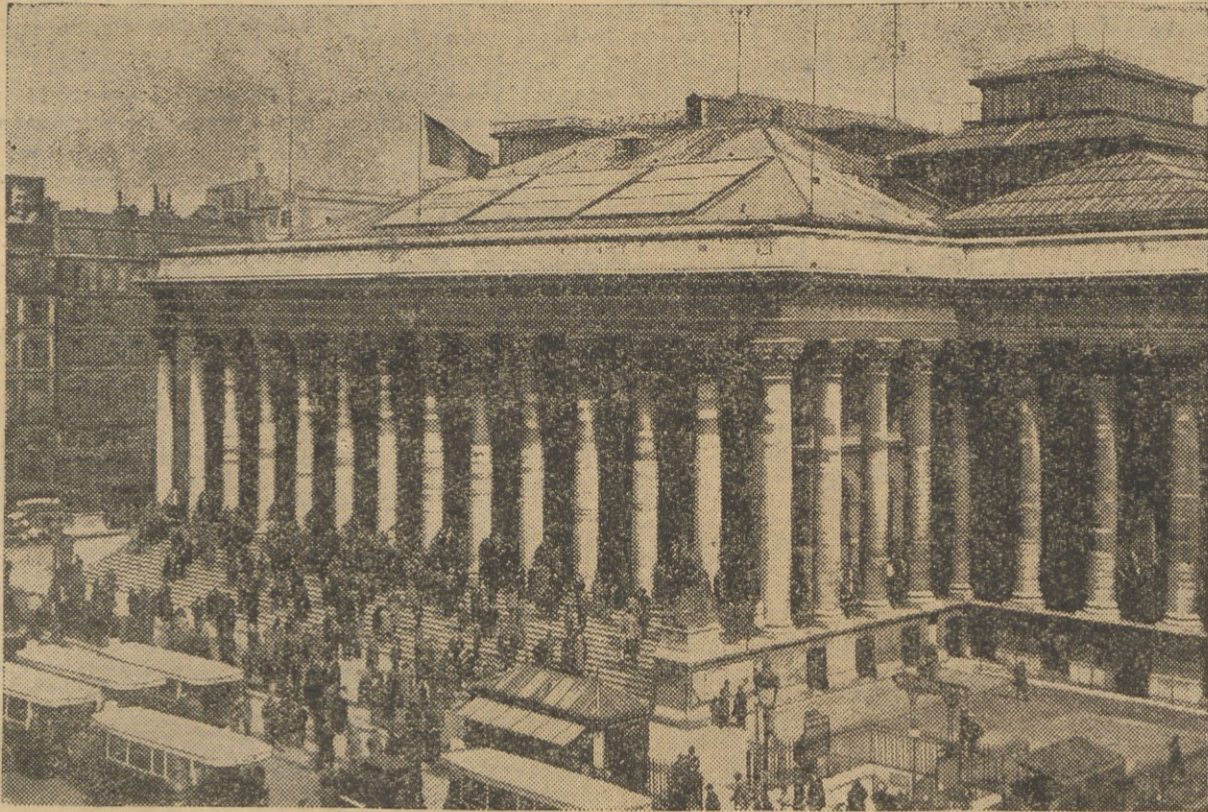
Prasa informacyjna i umiarkowana ustosunkowała się do nowego rządu pozytywnie. Nawet prawica nie-atakująca rządu zbyt ostro w kołach umiarkowanych wskazują, że rząd premiera Chautemps nie będzie posiadał zagwarantowanej stałej większości, a więc, że posiada do pewnego stopnia charakter prowizorium. Większość członków wskazuje jednak, że takie prowizorium było nie możliwe i przytacza, że prowizoria trwają zwykle najdłużej.

Stosunkowo przychylnie ustosunkowanie się kół umiarkowanych wywołane jest faktem, że komuniści niezależnie od tego, czy głosować będą w izbie za rządem czy przeciw rządowi, znaleźli się właściwie na marginesie większości parlamentarnej. W kołach parlamentarnych skład osobisty i charakter nowego gabinetu komentowany jest dość żywo. Jako cechy naczelne, podkreślone są trzy fakty, że polityka zagraniczna rządu atakowana od szeregu tygodni ostro przez komunistów a reprezentowana przez ministra Delbosa, pozostanie bez zmiany.

Drugim ważnym momentem, wynikają-

cym z obecnej zmiany gabinetu jest reorganizacja administracji obrony narodowej. Do tychczas armia, marynarka i lotnictwo posiadały ministrów samozielnych, z tym, że minister obrony narodowej miał do pewnego stopnia przewodniczyć komitetowi tych trzech ministrów. Obecnie minister obrony narodowej Daladier, który objął jednocześnie stanowisko wicepremiera, ma przeprowadzić ściślejszą koordynację wszystkich trzech działów i usprawnienie ich współdziałania między sobą.

Wreszcie w dziedzinie polityki finansowej rząd prem. Chautemps oznacza utrzymanie wysiłków na rzecz utrzymania obrotu narodowej Daladier, który objął jednocześnie stanowisko wicepremiera, ma przeprowadzić ściślejszą koordynację wszystkich trzech działów i usprawnienie ich współdziałania między sobą.



Przed paryskim Parlamentem zbierają się tłumy mieszkańców stolicy w związku z ostatnim przesileniem rządowym.

Pisz do nas...

Szkoła szantażu

Żyjemy w epoce eportu i... cynizmu. Co ma jedno do drugiego? Nic. Zdawało by się, że właśnie sporty z koleżeństwem drużyn, tężyzną, zdrowiem ciałem w którym musi mieszkać zdrowa dusza, że rekordy, podniecające „szlachetną rywalizację” i odciągające od hulanki, to samo zdrowie moralne i dodatni wpływ wychowawczy. Ale są i złe rzeczy, które stają się modne, stają się sportem, robią się nie z przekonania, potrzeby lub w ogóle rozumnej pobudki, lecz przez najgłupiej pojęty „sport”.

Słynne już w kraju i za granicą polskie pikieciarstwo, staje się sportem i wesołą rozrywką dla małoletnich łobuzów i dla dorosłych szantażystów. Jak do takich zastosować wzniosłe hasła, głoszone przez przywódców tego ruchu, to już nie silę się wytłumaczyć. Zaczęły cytować fakty, zebrane w małym wywiadzie w kilku sklepach, u ludzi bezwzględnie wiarygodnych. Więc np. wlażą do sklepu draby, cokolwiek napite i zaciągając kupca w ciemniejszy kąt, mówią mu: — „Panie dobry, widzisz Pan jak przed sklepem tłok i awantury? — Daj Pan po 5 zł. a my tych pikieciarzy rozpędzimy i tak m... nabijemy, że nie wrócą”. Kupiec wyprosił tych opiekunów za drzwi, poszli odgrzążać się. Inni otrzymują raz po raz groźby i zawsze, że jeżeli nie złożą pieniędzy tam a tam, to zobaczą... Być szefem pikieciarzy to już stanowisko społeczne, taki pan dostaje 10 zł. na dzień i musi dzielić się z podwładnymi sobie, rekrutującymi się z różnych, o-

bardzo różnych warstw społecznych! Np. zostało stwierdzone, że pikietowała dzielna córka Koryntu, chwilowo bezrobotna, a również wypędzona za zło dziejstwo donna od fryzjera, ofiarowała swe usługi dla „ratowania ojczyzny” i otrzymała „ideową” pracę. — Wśród takiego ideowego elementu, płaczą się stale kilkunastoletnie dzieci ze szkół powszechnych, z rzetelną zabawą i animuszem wprawiający się w obywatelskim wychowaniu i walce z wrogiem wewnętrznym. Dostają po 50 gr., po 1 zł. i mają uczciwie zarobione na zeszyty czy cukierki, zapewne za wybitą szybkość dostają więcej, ale tego nie dało mi się sprawdzić. —

Młodzież szkół średnich wykazuje wyższe aspiracje. Do znanego zakładu perfumierii wchodzi i szepczą: — „Jeśli dostaniemy perfum, damy spokój”. Ludzie odważni ostentacyjnie idą, na złość, do żydowskich sklepów. Ichórzliwi przemijają się czarnym wejściem lub posyłają służące. Niedawno majora wojsk polskich zaata kował łobuziak, wołając na głos: — „O! polski wojskowy, Polskę Żydom sprzedaje”. Inny major zwymyślał od ostatnich słów pikieciarza i wołał po liście, która poprowadziła czepiającego się młodzieńca do komosariatu... i cóż? W 20 minut dzielny rycerz był znów na stanowisku i znów zaczął kobiety i mężczyzn frazesami o zbawieniu Ojczyzny. Bezkarność awanturniczy jest na porządku dziennym, zwłaszcza tam, gdzie najwięcej robi się złego: w młodym pokoleniu. Terroryzują rektora, kolegów i senat akade-

micki, dlaczegoż by nie mieli terroryzować kupców i straganiarzy? W USB nie ma pieniędzy na etaty naukowe, bo podwoić trzeba było ilość woźnych... na wsi, w miejscowości gdzie przed wojną tkwił jeden uradnik, który, o ile nie tropił tajnej szkoły lub innej polskiej kramoły, popijał monopolkę z nastawnikami i spał, dziś jest 4—5 policjantów latających bez tehu na rowerach dzień i noc za jakimś Maruszczyką lub zbierających trupy na wieczorynkach. Prawda, że ludności znacznie przybyło. Cieszymy się, to bogactwo narodu, chwalimy się przed zagranicą ilością, ale o ja kości dziwnie zapominamy. Na ulicach Wilna gwałcą kobiety w śródmieściu (Aleja Róż, to i poczaja przy tym, taki lubi zakątek), biją w twarz kastelem, rabują mieszkania i kradną coraz gęściej... Patrząc na to, że grozą myśli się, że gdyby jakimś cudem zapanował system bardzo surowych kar, jakoś nawet do średniowiecznych systemów, jakiś terror, przed czym wzdryga się dusza człowieka kulturalnego, to by przestępstwa zmniejszyły się o sto procent. Zaiste wielki to wstyd dzisiaj być człowiekiem. I aż strach.

Człowiek.

Poważna firma

poszukuje reflektantów na prowadzenie sklepów konfekcyjnych - komisyjnych na prowincji. Wymagana gwarancja bankowa od 10 do 15 tys. zł. Oferty z dokładnym opisem dotychczasowego zajęcia składać: „ARP”, Warszawa, Senatorska 4

WOLNA TRYBUNA

Panicze?!— Chyba nie!

Dobrze się stało, że artykuł p. Wandy Kotwickiej ukazał się w prasie codziennej. Po sprostowaniu i uzupełnieniu niektórych ustępów wyjaśni on o tyle o ile do dziś jeszcze zapoznaną, a przecież ważną sprawę kształcenia się niezamożnej młodzieży chłopskiej, robotniczej i rzemieślniczej. Sądę jednak, że gdyby ci „nadproduktowani panice” nie zabrali głosu w tej kwestii, artykuł raczej za gmatwałby sprawę i zdołałby wmówić w niektórych ludzi dobrej woli, że młodzież chłopska, rzemieślnicza i robotnicza powinna kształcić się w szkołach średnich i wyższych li tylko w drodze nadzwyczajnego wyjątku.

Nie chciałbym powiedzieć, że artykuł jest tendencyjny, muszę natomiast stwierdzić, że niektóre przesłanki i argumenty są zgola niesłuszne. I tak zaraz na wstępie zarzuca się drobnemu rolnikowi jakoby on po-

syłał swoje dziecko do szkół średnich i wyższych po to, by je upodobnić do „prawdziwego” panicza ze dworu, że działa tu po prostu zawiść i wizja białego chleba, że nie ma żadnego głębszego podłoża w ogólnym pedzie wsi do nauki. Nieprawda! Chłop ma serce i duszę tak samo jak inni, powiedzmy, kulturalni ludzie. Chłop chce być człowiekiem. Każdy zdrowo myślący człowiek nie odważy się posądzić kilkunastoletnie dziecko, że ono do książki przykłada się tylko dlatego, że dzięki niej panem zostanie. Ono w tej książce szuka wiedzy. Takie dziecko, którego jedyną rozrywką jest książka powinno się uczyć. Nie można również twierdzić, że wykształcona młodzież wiejska chce dorównać panicom ze dworu. Prawdopodobnie wypaną kieszonką nie dorówna im w żaden sposób, ale kto wie czy nie przewyższy ich arystokracją ducha, chociażby w nią wprawiano, że kulturę i człowieczeństwo trzeba zdobywać pokoleniami. Chłop nie wie-

*) „Kurier Wileński” z dnia 14 bm. — (Wolna Trybuna).

NA WIDOWNI

ZAWODOWE ZJEDNOCZENIE NARODOWE WE LWOWIE.
We Lwowie powstało stowarzyszenie pn. Zawodowe Zjednoczenie Narodowe. Organizacja ta ma na celu skupienie wszystkich robotników fizycznych i pracowników umysłowych chrześcijan na terenie m. Lwowa. obronę i popieranie ich interesów zawodowych, ekonomicznych i kulturalnych.

ODPRAWA Z. M. P. W WARSZAWIE
W Warszawie w Związku Młodej Polski odbyła się odprawa kierowników placówek prowincjonalnych. W odprawie tej wzięło udział około 50 kierowników placówek wojewódzkich i powiatowych.

B. KURATOR MUSIOŁ ZWOŁUJE ZJAZD „KUŹNICY”.

W marcu zwołany będzie do Katowic ogólnopolski zjazd zwolenników i współpracowników „Kuźnicy”. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele kilku innych grupowań radykalno - narodowych, działających w innych dzielnicach Polski. Organizatorem zjazdu jest b. kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego „p. Paweł Musioł.

KURS SAMORZĄDOWY WOLYŃSKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Wolnyński Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje w końcu stycznia w Lucku kurs dla przodowników zespołów Przystosobienia Samorządowego.

W kursie tym weźmie udział ok. 150 uczestników z terenu całego Wołynia.

N. K. W. STRONNICTWA LUDOWEGO OBRADUJE.

W Warszawie rozpoczęły się obrady Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem urzędującego w kraju prezesa N. K. W. — Macieja Rataja. Na posiedzeniu tym N. K. W. uzgodnił rezolucje na Kongres, rozpatrzył i zatwierdził ważność zgłoszonych delegatów oraz ustalił ostateczny regulamin obrad Kongresu.

P. P. S. NA KONGRESIE STRONNICTWA LUDOWEGO.

W warszawskich kołach politycznych krąży pogłosk, że zgrupowań politycznych w kongresie ludowym wezmą udział w charakterze gości przedstawiciele PPS i Stronnictwa Pracy. Mają oni, według tych pogłosek, wygłosić przemówienia powitalne.

ADW. KOWALSKI WE LWOWIE.

We Lwowie odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego z udziałem adw. Kowalskiego. Koła polityczne zwracają uwagę, że kierownictwo stery partii we Lwowie powitały adw. Kowalskiego w sposób niezwykle uroczysty, co wskazuje, że adw. Kowalski posiada we Lwowie swoją grupę i steru.

Powszechnie wyrażają przy tym zdumienie, że b. sen. Głabiński, który jest ze względu na swój wiek poważnym człowiekiem, wziął udział w imprezie składania swojego rodzaju „holdu” dla adw. Kowalskiego. Świadczą o tym — zdaniem niektórych kół, — że prof. Głabiński znajduje się w zasadniczej opozycji do czynników partyjnych, które go w swoim czasie zlikwidowały (Bielecki, Wierczak, Rybarski, Berezowski) i demonstruje obecnie sympatię dla adw. Kowalskiego, pomimo, że nie stanowi on dla prof. Głabińskiego żadnego autorytetu.

Jako objaw charakterystyczny zanotowano nieobecność na zebraniu lwowskim ewangelicznego lidera partii i wybitnego jej działacza we Lwowie adw. Pierackiego.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI MAJĄ BYĆ ROZPISANE 2 KWIEŃNIA.

W związku z opracowywaną zmianą ordynacji wyborczej dla Łodzi, wybory do rady miejskiej w Łodzi rozpisane mają być dopiero w dn. 2 kwietnia rb. W tym wypadku wybory odbyłyby się w dniu 26 czerwca rb.

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr, kino, okręt itd., bo książkę z **Biblioteki Nowości** Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70. Ostatnie nowości — klasyczne — literatura szkolna, — naukowa. Czyna od 11 do 19 godz. Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr. Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Świecicki: Prawo cywilne Ziemi Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

Cicho sza!

JESZCZE O TOTALIZMIE PRASOWYM W WILNIE.

Nasz stary i wierny przyjaciel Wysz słusznie zwrócił naszą uwagę na konieczność kontynuowania listy prasowej (patrz „K. W.” z 17 bm.) w „Cicho sza”. Wobec tego jazda dalej.

Dalsze zmiany personalne w prasie wileńskiej, po zaprowadzeniu nowego ustroju prasowego, będą się przedstawiały w sposób następujący.

„Życie gospodarcze Ziemi Północno-Wschodniej”, redaktor prof. Limanowski, zastępca Teodor Bujnicki. „Pax”, redaktorka p. Helena Romer - Ochenkowska, zastępca Wiktor Sukienicki. „Życie Muzułmańskie”, redaktor Józef Świecicki, zastępca Stanisław Stomna. „Gazeta Wileńska”, redaktor Antoni Gołubiew, zastępca Obserwator. „Myśl Karaimska” redaktor Janusz Ostrowski, zastępca T. Ciszewski. „Przegląd Teatralny”, redaktor Józef Batorowicz, zastępca Zbigniew Śmiałowski. „Vilnius Zodiak”, redaktor Aleksander Zwierzynski, zastępca dyr. Zygmunt Fedorowicz. „Robotnik Wileński”, redaktor Konstanty Syrewicz, zastępca kpt. Topór-Wąsowski. „Dumka Białoruska”, redaktor — Collegium Leonardi da Vinci, zastępca Bohdan Mackiewicz. „Sprawy Otwarte”, redaktorka M. Żeromska, zastępca Putrament. „Stragan”, redaktor Czesław Miłosz, zastępca Józef Maśliński.

N. N. N.

żołdek. I kto tak, jak autorka tylko takie nędzne szczęście chłopu pokazuje, ten mu właśnie zamyka drogę do kultury, ten go obdziera z człowieczeństwa.

Zupełnie wiernie jest odtworzona gehenna uczącego się dziecka chłopskiego. I w szkole powszechnej i w gimnazjum, i na uniwersytecie. Tak, to jeden łańcuch szarych boleśnie splecionych ze sobą ogniw — dni, łańcuch, który wiąże nieraz ręce i nogi, który powstrzymuje nieraz szlachetne porywy. Ale jest jedno radosne zjawisko, że łańcuch ten na ogół serce borykające się z losem młodzieży nie łamie, nie krepuje. Nie prawdą jest jakoby w takich warunkach legły się padalce zła. Tu młodzież znajduje wspólny język, tu kwitnie miłość bliźniego, tu się rozwija duch bratniej wspólnoty. Tylko do tej młodzieży nie trzeba iść z posepnym krakaniem: „Jesteś biedny, musisz „kraść”, musisz „nabierać” kolegów, musisz stać się czarnym albo co najmniej pstrym charakterem”. Do tej młodzieży trzeba iść z sercem naprzód, a potem z pomocą materialną, aby ona „nie czuła goryczy do społeczeństwa, które odnosi się do jej wysiłków z zupełną obojętnością”.

A problem przyszłości i szczęścia. Według słów p. Kotwickiej wygląda, że skoro chłop będzie mógł żyć, aby jeść, to już będzie szczęśliwy. Szczęście to za święte słowo, aby go używać na określenie takiego bytowania. Chłop zna nie wiele takich świętych słów. Dlatego określa nimi prawdziwie święte stany duszy, a nie pełny

Od Wilsona do Roosevelta

Ostatnio w polityce Stanów Zjednoczonych nastąpił pewien, na razie dość niezaczynny zwrot, który daje jednak podstawę do wniosków na przyszłość. Tendencje izolacji, u źródła których leżała gruntowna obcość Yankesów wobec europejskiego sposobu myślenia i silna odraza, jaką żywią oni zawsze do tego pełnego wewnętrznych walk, przeciwności i wzajemnej nienawiści świata — były zawsze wyraźnie podkreślane przez polityków Ameryki.

Doktryna Monrogo stanowiła tylko początek procesu, który bardzo szybko postąpił naprzód, stwarzając w konsekwencji mur pomiędzy Ameryką i Europą, mur tym silniejszy, że trzeźwi Amerykanie zdawali sobie doskonale sprawę, iż mieszanie się w sprawy „obłąkanej Europy”, nic prócz strąf przynieść nie może. Interes narodowy kazał im odseparować się jak najbardziej od tego wiecznie czynnego wulkanu.

Pierwszym człowiekiem, który w imię wyższego celu, w imię dobra całej ludzkości i pokoju świata, przekroczył tę linię był idealista i marzyciel, rojący plany zjednoczenia całego świata — prezydent Wilson. Człowiek ten, którego imię otaczane jest czcią w wielu państwach europejskich (rzecz oczywista nie we wszystkich) realizował swe polityczne plany właściwie wbrew opinii własnego narodu; przekonanie Yankesów, że, wypowiadając wojnę państwu centralnym, służą swym własnym interesom, było rzeczą trudną. Jeszcze trudniejszym okazało się przychylenie u stosunkowanie się ich do dyplomatycznych poczynań swego przywódcy; ostatecznie traktat wersalski, którego twórcą właściwym był Wilson, nie został przez jego ojczyznę ratyfikowany. Ten brak zrozumienia ze strony rodaków napędził gorączką ostatnie chwile jednego z najszlachetniejszych mężów stanu, czyniąc go niemyim świadkiem częściowego upadku największej idei jego życia.

Sytuacja, jaka wywróżyła się w chwili obecnej, nasuwa cały szereg analogii. Na widnokręgu narodowym gromadzi się coraz więcej chmur, gromy padają coraz bliżej schronienia wuja Sama. Groźba wciąż gniewa Stanów Zjednoczonych w konflikcie na Dalekim Wschodzie, mniejsza może w chwili obecnej, niż przed dwoma tygodniami, nie została zażegnana w stu procentach i bezpieczeństwo państwa wiele jeszcze może pozostawiać do życzenia.

W takich warunkach miało miejsce nadzwyczaj doniosłe wystąpienie prezydenta Roosevelta, nacechowane tą samą idealnością i ożywione tym samym duchem, który przed kilkunastu laty ucieleśniał się w osobie wielkiego Wilsona. Sytuacja jest inna, warunki zewnętrzne zmieniły się, łączność jednak duchowa pomiędzy tymi dwoma ludźmi nie ulega żadnej wątpliwości.

Podobieństwo uwidacznia się w jednym jeszcze szczególe: jak niegdyś Wilson, tak i obecnie Roosevelt, poirektowany został przez swych rodaków z ostrożną rezerwą. Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że tendencje izolacyjne nie tylko nie straciły ze swej mocy, lecz przeciwnie, wzmocniły się jeszcze w ciągu lat ostatnich.

Tymczasem zaszły wypadki, które rzeczywiście tych tendencji postawiły pod znakiem zapytania. Deputowany Ludlow, jeden z naczelników działaczy grupy izolacji, wniósł przed forum parlamentu projekt ustawy, w myśl której wypowiedzenie wojny przez prezydenta byłoby niemożliwe bez uprzedniej zgody referendum ludowego. W praktyce byłoby to zupełnym odebraniem prezydentowi pra-

wa wypowiedzenia wojny, zabezpieczeniem się przed ewentualnymi próbami interwencji, jakie mogłyby zająć z jego strony. Wbrew oczekiwaniom europejskich obserwatorów, projekt Ludlowa został przez parlament ogromną większością głosów odrzucony. Pisma amerykańskie podnoszą, że jest to pierwszy widoczny objaw odstępstwa od polityki izolacji, uprawianej od lat 19.

W związku z tym „New York Times” pisze: „Nie byłoby niesłusznym twierdzić, że decyzja parlamentu oznacza załamowanie nie prądu, który coraz bardziej wkręcał kraj w niekonsekwencję polityki izolacji. Przywiązujemy kolosalną wagę do pokoju

pomiędzy narodami, do ich wewnętrznej stabilizacji i wreszcie do ich poszanowania dla prawa międzynarodowego. Świadomość narodowa Amerykanów, jest już dostatecznie przygotowana do przyjęcia na siebie dobrowolnej odpowiedzialności i roli przewodnika, która z natury rzeczy przypada wielkiej potęgę światowej”.

Czyżby więc misją dziejową Ameryki było zaprowadzenie pokoju na świecie? Stanowiłoby to jakieś nowe „światło z zachodu”? Wiele narodów wierzy w swoją, taką czy inną, misję dziejową, ta jednak byłaby niewątpliwie najszlachetniejsza.

S.

Maruszczykę i 2 jego towarzyszy osadzono w więzieniu w Wadowicach

Po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, bandytle Nikifora Maruszczykę przewieziono z Białej do więzienia przy Sądzie Okręgowym w Wadowicach. Mordercę eskortowali czterej policjanci. Maruszczyka zarówno podczas dochodzeń, jak i podczas podróży do Wadowic, zachowywał się bardzo spokojnie, z rezygnacją. Przed wyjazdem z Białej powiedział do policjantów, iż wie, że czeka go szubienica.

Po ujęciu Maruszczyki aresztowano również pomocnika fryzjerskiego Jakuba Iglę z Bielecka oraz niejakiego Roberta Skowroniaka, również zamieszkałego w Bielecku.

Podczas tygodniowego pobytu w Bielecku i Białej Maruszczyka przebywał z tymi osobami i u nich się ukrywał.

Po ukończeniu śledztwa proces Maruszczyki odbędzie się w Wadowicach.

Obu aresztowanych również odwieziono do więzienia w Wadowicach.

Przed tym samym sądem staną również Idel i Skowroniak.

Echa radiowe

Alquestis

Nie trudno wyobrazić sobie młodego chłopca, który czytając na dziennik radiowy („żeb dowiedzieć się kogo dziś Japoncy biją”), trafia na „Alquestis” prof. Srebrnego. Ilekroć słucham audycji ty powo inteligentnych, tyle razy podziwiam, jeżeli jeszcze nie radiostacy, to przynajmniej programów na miejski i rolniczy, wydaje mi się niezbędny. Bo jednak harmonia pomiędzy mikrofonem i słuchaczem jest niezbędnym warunkiem społecznej użyteczności radia. W naszych warunkach jest to dziełem zupełnego przypadku. Programy na wieś nie dochodzą w porę. Zajęcia nie są najciszej odmierzone chronometrem. Amator wieczorówek łapie słuchawki i... trafia na „Alquestis”. Lekarz powiatowy lub jego żona chętnie wysłuchaliby „Alquestis”... niestety, trafili na uprąży tubinu.

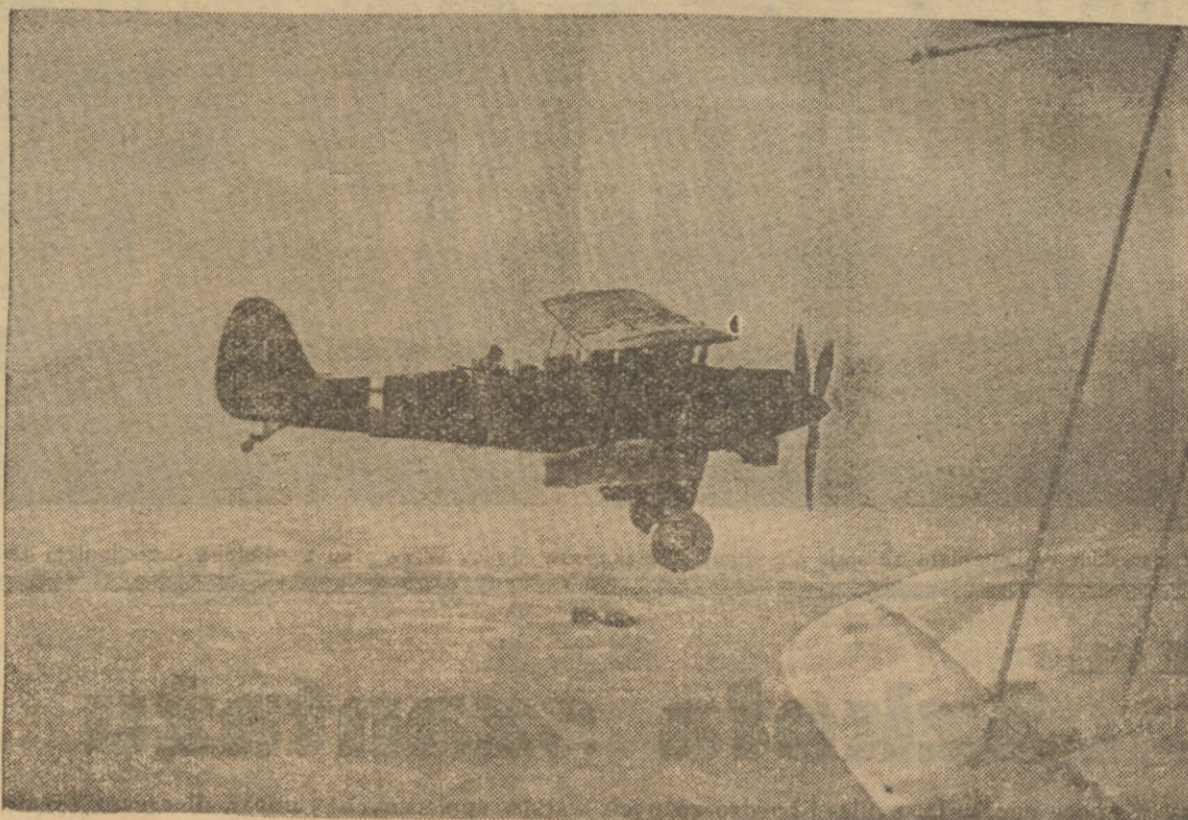
Z tym jednym zastrzeżeniem „Alquestis” godna jest wszelkich pochwał. Świetny wybór, doskonała radiofonizacja. Takich audycji klasycznych jak najwięcej.

E. Gulczyński w rozmowie z Rektorem Stanisławem wydobyl na światło dzienne Wydział Rolny U. S. B. Wydział najważniejszy i trzeba dodać nieco niesłusznie w cień usunąć. Oczywiście treść była raczej dostępna dla fachowca niż dla profana. Łącznie z drugą audycją uniwersytecką rozmowa nasświetliła pracę naszej Wszechnicy. Prosimy o jeszcze. Jest to temat wiecznie żywy i potrzebny.

Niesłuszny orędownik spraw wileńskich prof. Limanowski, uraczył nas niedawno nowym poematem o Wilnie. Prolekt je prof. Limanowskiego, ujęte w niezwykle piękną formę, cieszą się zasłużonym powodzeniem u słuchaczy.

Z inteligentnego programu ogólnopolskiego mamy do zanotowania ciekawą rozmowę kilku młodych pisarzy na temat „Stabilizacja, czy poszukiwania”. Jak widzimy, komu szczęście dopisywało, ten wysłuchał całego szeregu wielce interesujących audycji.

Japońskie bombowce nad Chinami



Ilustracja nasza przedstawia naloł samolotów bombowych japońskiej floty powietrznej na jedno z miast połudn.-chińskich.

„Powstanie Karaimów w Polsce” miał wywołać pomysłowy oszust

Nadeszła do Warszawy wiadomość, że na granicy polsko-niemieckiej pod Piłą, strażnicy graniczni zastrzelili po stronie niemieckiej od dawna przez władze poszukiwanego oszusta Lilienfeld-Leńskiego. Lilienfeld, Żyd z Równego, rozpoczął swoje występy na bruku warszawskim, usiłując szantażować jednego z członków korpusu dyplomatycznego. Gdy zagroziło mu, że sprawa znajdzie się u prokuratora, Lilienfeld zniknął z Warszawy.

W par dni później do Magistra Siedleca nadeszła depesza, rzekomo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zapowiadająca przybycie jednego ze znanych „uczonych” hiszpańskich, a MSZ prosi o należyte przyjęcie gościa.

W oznaczonym terminie pociągami z Warszawy nadjechał istnienie rzekomo uczony hiszpański. Przyjęto go bardzo wyśławnie, a pobył gościa zakłócił jedynie incydent w hotelu, gdzie — jak się okazało — okradziono hiszpańską znakomitość. Magistrat Siedleca zwrócił gościowi poniesione straty i Hiszpan opuścił Siedleca.

Nie trzeba dodawać, że uczonym hiszpańskim był Lilienfeld, który z kolei przeniósł się na występy do Niemiec. Przed

tym jednak odbył dłuższą podróż po Polsce, przedstawiając się w kilkudziesięciu miastach, miasteczkach i gminach, jako inspektor „specjalny” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do spraw samorządowych. Oczywiście przy tej okazji oszukał kilku dziesięciu naiwnych na znaczne sumy i uciekł do Niemiec.

Bawiąc w Lipsku, jak donosi prasa, pozyskał zaufanie jednego z tamtejszych dygnitarzy partii narodowo-socjalistycznej Art. Chemnitzera, którego nabrał znów na wywołanie „powstania Karaimów w Polsce”. W barwnych słowach zdołał na wyłumaczyć nieorientującemu się w zawiłościach polityki narodowościowej Chemnitzerowi, że dysponując poważniejszą sumą pieniędzy można by wywołać powstanie Karaimów, rzekomo uciskanych w Polsce. I tym razem udało mu się wyciągnąć poważniejszą sumę pieniędzy od Chemnitzera.

Gdy cała afera w Niemczech wyszła na jaw, Chemnitzera, który użył na ten cel pieniędzy partyjnych, popełnił samobójstwo, a Lilienfeld zbiegł, udając się do Polski.

Ichby autorce stanowisko swoje konkretniej sprezyzować, czyli powiedzieć wyraźnie, kto te błędy robi. — Młodzież, która wyszła ze wsi, czy wszyscy inni? A tych innych jest jeszcze, niestety! ogromna większość na odpowiedzialnych stanowiskach. Trudno więc przypuścić, aby autorka chciała z uporem dowodzić, że właśnie ta znikoma mniejszość wyczynia owe naukowe cuda.

A ta obawa o nadmiar inteligencji „nieinteligentnej” i wnoszenie przez uczące się dziecko do otoczenia rzekomo zarzewia walki klasowej i komunizmu. Zwykle przesada; modne dzisiaj, ale dość nieuzasadnione podejście do rzeczy.

Uparte poszukiwanie nowych dróg naprawdę istnieje. Fakt ten jednak nie powoduje, jak chce p. Kotwicka, płytkiego nurtu nowego życia. To nowe życie dopiero się buduje; ono jeszcze nie powiedziało swego ostatniego słowa. Do tego nowego życia będą wnosili swe świeże sily dzieci chłopskie. A że ono jest budowane na gruzach starej kultury, chwilami nieco zacofanej, to jeszcze nie dowód, że owa stara kultura została pominięta, zapoznana. Nowi ludzie ze starej

kultury biorą to, co jest najbardziej istotne, przetwarzają w nowe wartości i budują nowy dom — rozróżony promieniami szczęścia dla wszystkich.

Rady zawarte w ostatniej części artykułu byłyby słuszne, gdyby autorka powiedziała, że wykształcenie rolnicze przynajmniej w zakresie jednorocznej Szkoły Przystosowania Rolniczego musi być dane każdemu chłopcu i dziewczynie wiejskiej. Na to miast zdolne jednostki niekoniecznie muszą być pracownikami spółdzielni, czy innymi „instruktorami”. Pozwólmy każdemu zdobywać wiedzę w tym kierunku, w jakim ma on specjalne zdolności i zamiłowanie. Wieś jest tak przeludniona, że materiału ludzkiego wystarczą i na przodownice stanowiska w terenie — czy to w spółdzielczości, czy w samorządzie, czy w samym dobrze zorganizowanym rolnictwie — i jeszcze spory odsetek tych, którzy się mogą wylegitymować nie urojonymi zdolnościami, a w miarę i powinien iść do miasta na stanowiska nauczycieli języków klasycznych czy nowożytnych, ku oburzeniu p. Kotwickiej, nawet na wysokie stanowiska naukowe czy urzędnicze w starostwach, województwach, minis-

Przed dwoma dniami, gdy usiłował przedostać się przez „zieloną granicę” pod Piłą, strażnicy niemieccy wzięli go za przemytnika i zastrzelili.

Żebracy w Łodzi zakładają związek

Niezwykle podanie wpłynęło do starostwa grodzkiego w Łodzi. Mianowicie Abram Studekowski w imieniu żebraków chodzących po jamuznie prosi, aby starostwo zorganizowało związek żebraków, którzy przyrzekną, że nie będą żebrać.

Do związku tego wszyscy bogaci ludzie wpłaciłby datki, które zarząd związku będzie następnie dzielił pomiędzy członków związku, do którego będzie mógł należeć tylko prawdziwy żebrak.

Artysta filmowy skazany na 5 lat więzienia za uwiedzenie nieletniej

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa 44-letniego artysty filmowego, występującego pod pseudonimem Andrzeja Karewicza,

oskarżonego o uwiedzenie nieletniej. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Zbigniew Drzymuchowski. Występował jako amant w filmach polskiej produkcji. Aktor odpowiada z więzienia, gdzie przebywa od lutego r. ub. Proces przeciwko niemu wszczęto wskutek skargi matki 15-letniej uczennicy.

Do mieszkania Karewicza przychodziło wiele młodych dziewcząt, głównie uczennic, z prośbą o fotografie i autografy. Karewicz zatrzymał jedną z nich 15-letnią uczennicę w mieszkaniu i oblecał jej fotografię i autograf w zamian za uległość. Dziewczyna zaszła w ciążę. Aresztowany Drzymuchowski-Karewicz nie przyznał się do winy, mówiąc, że pocałował jedynie dziewczynkę. Sąd dał wiarę zeznaniom dziewczynki i skazał oskarżonego na 5 lat więzienia.

Ile ludności liczy Addis-Abeba

Władze włoskie dokonały ostatnio spisu ludności stolicy podbitej Abisynii, Addis-Abeby. Jak się okazuje dawna siedziba rządu Haile Selassie liczy niespełna 100.000 mieszkańców, uwzględniając już, oczywiście, tubylców. Obco krajowców było 14.413, z czego 12.103 Włochów. Jeżeli chodzi o tubylców, to muzumianów było 8.360, reszta zaś tubylców — to koptowie, rdzenni Abisyńczycy.

Wśród obcych obywateli naliczono 73 Niemców, 806 Greków, 900 Amerykanów, 57 Turków, 32 obywateli ZSRR, 41 obywateli U. S. A., 32 Szwajcarów, 20 Austriaków, 27 Anglików, 27 Francuzów, 17 Węgrów itd.

Seria śmiertelnych wypadków

Po zabawach hula śmierć — Śmiertelny strzał na wiat — Nie mogła znieść waśni w rodzinie — Walka ze śmiercią w szpitalu — Zabity przez drzewo

Dnia 14 bm. w kol. Myśl, gm. mikołajewskiej, w pow. dziśnieńskim w wieczornej został pobity żelaznym drągiem Gienadiusz Bałasz, m-c kol. Horowe, tejże gminy. Bałasz, przewieziony do szpitala w Dziśnie zmarł dnia następnego.

Dnia 16 bm. w pobliżu wsi Hornowo, gm. hołubickiej w pow. dziśnieńskim został zastrzelony Ferdynand Slenkiewicz, lat 30, m-c zaśc. Szosa, gm. hołubickiej przez gajowego lasów państwowych Wła

dysława Malkiewicz, zam. w gajówce Kamieny Jeź, tejże gminy. Malkiewicz do końca zabójstwa nie umyślnie, w czasie strzelania na wiat, wracając z Sienkiewiczem i innymi w stanie podchmielnym z zabawy fanejnej.

Dnia 14 bm. w wsi Starosiele, gm. dokszyckiej, pow. dziśnieńskiego, w mieszkaniu własnym popełniła samobójstwo przez powieszenie się Krystyna Afanasiewiczowa, lat 32. Czyny tego denarka do-

koniała na fle nieporozumień.

Dnia 16 bm. w maj. Ormlany, gm. podbrodzkiej, na zabawie fanejnej wyńnika bójka, w czasie której Roman Jakubowicz zadał 7 ran klucyżym nożem Piotrowi Wałeckiemu, który od ran tych zmarł. W bójce brali udział również Józef Jakubowicz i Romuald Wakieć.

Dnia 16 bm. w wsi Misłuny, gm. święciańskiej, w czasie zabawy wyńnika bójka na fle porachunków osobistych, w czasie

Zabili niedźwiedzia w pow. baranowickim

Z Krzywoszyna pow. baranowickiego donoszą, iż podczas polowania w lasach

której bracia Piotr, Zygmunt i Jan Paukszowie, oraz Antoni Sadownik z tejże wsi pobili żelazem i „świńcówką” Benedykta Klipacza ze wsi Małuki i Daniela Gonczara z zaśc. Czerwonka, gm. święciańskiej. Wskutek tego pobicia Klipcz doznał ciężkiego uszkodzenia ciała

Dnia 13 bm. w lesie majątku Wołożyn przywołany został drzewem podczas pracy Wincenty Cajun, m-c wsi Mazurka, gm. wołożyńskiej. Wydobyty spod drzewa zmarł nie odzyskawszy przytomności.

nadlesnictwa rzepichowskiego na dziki, został zabity niedźwiedź brunatny. Nadmienić należy iż niedźwiedź ten należał do rzadkich okazów, gdyż był długości 2 metrów.

Ponieważ niedźwiedzie podlegają ochronie, władze wszczęły przeciwko myśliwemu dochodzenie.

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach Winda osobowa

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła nr. 99518
50.000 zł.: 125786
15.000 zł.: 32926
10.000 zł.: 42749 47143 80015
107987 193361
5.000 zł.: 122200
2.000 zł.: 48477 53632 75057
85766 91424 104713 112498 136773
136971 168344 176643 176917
187615 188918 190128
1.000 zł.: 2815 15615 23268
20704 29318 31567 37640 38890
60979 63983 67254 69863 71865
73493 81322 83790 80130 90150
93729 99318 105468 119214 122767
127772 132895 136811 154545
161084 161138 168629 168249
175605 181615 192013 192454

Wygrane po 200 zł.

78 348 65 412 48 523 60 772 806
77 1037 268 71 371 494 805 950 2141
46 48 295 833 71 96 414 605 44 763
898 3049 84 118 279 348 92 513 921
4084 203 55 343 74 449 78 81 627
734 5001 459 619 785 6060 146 201
58 422 536 661 64 88 707 922 25
7008 46 88 183 66 267 74 86 823
618 79 81 783 8299 61 70 66 90 880
93 907 9037 551 62 80 623 78 766
863 85 10128 59 449 571 642 11085
117 892 97 366 524 666 12695 707
11 929 86 13005 12 314 433 47 14036
92 197 505 618 41 78 711 45 959
15266 552 63 749 16124 61 65 370
77 83 478 647 704 977 17099 214
62 415 547 672 997 18220 495 566
729 82 88 807 19100 474 555 667
725 30 95 20168 220 75 484 801 7
891 21085 249 94 448 833 22113 71
504 634 40 45 809 14 942 58 71
55 218 26 383 745 819 97 24718
424 25066 200 26041 100 63 849
413 53 88 27022 316 55 740 832 940
46 53 91 28289 63 363 514 54 970
29117 205 434 555 699 72 89 820
30824 52 86 555 624 26 41 750 841
99 943 75 81086 102 292 408 729 48
99 803 25 32846 78 528 40 643 771
848 997 33269 661 914 34364 71 436
588 683 757 85 826 937 77 35834 432
68 580 640 83 738 880 86 63 77 901
80 36008 65 258 406 641 738 812
920 68 37074 218 441 568 987
38035 136 285 560 636 906
89095 836 435 550 658 708 28 845
54 57 78 40036 328 42 561 711 37
61 89 834 59 61 949 72 41001 151
75 284 349 71 458 606 21 46 701
84 859 85 42262 332 57 405 712
820 72 91 96 921 92 43046 123 53
212 327 38 570 612 792 924 44949
90 97 108 12 75 78 254 892 505
765 45146 94 286 406 35 780 85
937 46092 185 81 226 63 461 91
677 942 47287 817 410 46 565 755
48072 127 84 212 28 360 427 610
602 84 74 798 840 47 62 910 62
49293 381 418 37 540 65 727 28 52
50041 109 360 490 570 687 88
714 6 22 40 43 51 967 52021 192
401 20 521 650 832 53 93 987
52037 55 185 223 96 442 716 72
847 53002 31 107 48 289 43 44 63
801 438 692 756 831 915 29 54013
78 871 458 94 595 819 55000 43
118 68 241 51 352 61 413 32 549

449 548 709 873 89 144115 416 24 34
96 513 64 98 678 842 980 145080 136
242 69 309 433 146155 357 570 603
716 74 147059 163 78 87 98 254 87
417 39 66 523 94 608 93 870 99
148056 484 636 715 57 149087 70 325
586 709 150046 202 355 417 522 703
151010 141 51 232 514 694 705 69
965
152015 101 242 84 363 410 568 654 729
942 3 77 153116 21 628 83 1541038 49 70
95 581 388 90 822 770 94 804 909 68 155185
91 220 300 498 633 53 742 81 815 892
156203 374 425 54 582 623 66 986 157248
478 555 804 158123 222 795 829 47 85 159902
94 185 390 518 600 60 160042 7 159 303
791 934 80 101144 223 38 53 544 650 781
900 162322 449 503 90 613 892 912 41
163362 478 713 56 77 104313 4 20 40 408
515 77 995 105134 89 833 67 72 160025 188
235 350 497 10 98 954 973 167021 188 235
350 470 10 98 854 973 167021 204 22 364
813 168213 304 30 490 565 99 666 70 4 86
1607 169104 355 9 92 416 513 32 613 8 949
120087 93 275 374 89 535 665 727 818 28
928 171053 51 6 158 269 68 77 755 87
830 57 172071 104 49 267 474 93 619 815
936 173087 252 3 97 355 497 501 81 847 906
62 174024 75 217 662 666 793 845 175005
179 92 6 470 582 720 74 806 97 176008 99
296 373 429 505 633 177104 567 700 834
178114 83 300 45 65 404 85 509 713 57 802
40 949 179100 288 304 19 27 457 633
654 62 977 180149 61 75 242 338 416 567
689 747 861 913 181052 78 457 95 555 623
111 890 990 22 45 99 102050 194 314 445
900 6 27 133063 144 98 282 442 632 727
46 804 6 821 104174 328 817 52 189094 206
483 624 890 80 102028 52 67 351 426 356
797 187355 491 500 45 994 180209 97 111
607 777 808 49 189209 57 535 190171 589
607 963 191004 121 39 234 333 414 74 551
704 96 192017 263 342 518 66 605 23 64 86
786 979 193 171 753 6 872 936 44 5 194010
55 138 669 657 63 7 747

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.:
padła na nr. 188553
15.000 zł.: 169777
10.000 zł.: 3739 102144 155959
2.000 zł.: 10849 36969 40210 43506
60444 62843 78126 102932 115005
123029 130291 174082
1.000 zł.: 14836 19209 16422 33149
68943 74581 76394 19441 84346 91576
95337 101184 128869 139411 146059
149737 152385 158166 164282 170039
172714 175471 180352 183501

Wygrane po 200 zł.

186 333 68 447 681 956 1362 671
2067 107 310 556 732 848 8111 719
60 87 841 4018 5004 465 817 59 905
38 68 6267 83 404 556 660 893 77577
965 8138 83 286 492 9085 227 535
977 10202 369 658 894 11081 137
453 533 649 62 846 88 12027 243 304
91 530 622 13066 389 442 99 889 901
14186 286 424 90 529 81 98 683 998
13254 528 845 941 16059 170 632
703 817 17477 644 771 843 61 18300
23 721 993 19333 634 797 20272 568
642 812 669 21004 630 22174 229 868
87 23296 379 827 24252 348 690 841
905 97 25048 85 190 300 604 26057
964 28587 29663 30098 167 95 250
405 29 722 31402 27 64 720 45 828
46 962 32661 33334 554 800 79 88
34888 734 875 35002 6 78 826 36030
112 87 575 87173 732 38384 691
89089 361 421 547 52 716 827 906
40098 149 375 41990 501 663 870
42293 500 992 43215 87 673 80 880
44117 205 327 671 867 45046 575 976
46456 532 95 47166 507 993 48529
790 983 65 49038 132 329 665 89 758
808 976 5002 536 876 988 96 51313
747 866 52257 523 855 53056 141 315
439 81 885 54322 55141 87 226 367
641 728 824 79 56639 74 57417 59
543 58335 69 531 880 59592 849
924 60347 928 61382 583 619 22 716

IV ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

105 38 370 1098 1523 2319 1444
2828 3893 3432 58 424 4619 5630
78 59 00 40 6014 4414 6289 6959 69
7675 8535 8638 8964 85 9079 9475
9993 10024 101 259 557 626 93 901
11010 236 555 723 51 895 12678 13019
490 689 14214 391 462 735 99 15308
87 815 94 16013 304 605 724 904 9
17677 18365 504 883 973 19369 407

LEON MOENKE

Stawka o życie

Była to stara rewolucjonistka polska z okresu przedwojennego. Jako żona znakomitości zagranicznej była ona „przymocowana” do najlepszej podzielnicy dla cudzoziemców „Insnab Nr. 1”. Tam zazwyczaj można było nabyć prawie wszystko.
Tym razem jednak spotkał mię zawód i tu.— „Nie ma i u nas, — a na pytanie kiedy będzie, odpowiadają: „nie wiemy; jak przysła, wtedy będziemy sprzedawali”. Nie wiem, do prawdy, co by wam poradzić...
Nie wątpięm w szczerosć jej słów, gdyż nieraz z własnej inicjatywy pronowała nam nabywie w „Insnabie” tych lub innych deficytowych towarów, gdy się tylko tam zjawiała, a nie były potrzebne jej samej.
W milczeniu siedziałem bezradny.
— Słuchajcie, towarzyszu, czy nie macie czego

do spuszczenia w „Torgsinie”? Pewnie żona przyniosła z sobą z zagranicy jakiś bransoletkę, pierścioneć lub zegarek?
— Nie, towarzyszkol! Niestety, nie.
— Szkoda, że nie posiadacie wobec tego starych orderów carskich Za złote orzełki z nich na pewno mielibyście bućki dla Jureczka i inne potrzebne wam na wygnaniu rzeczy — odezwała się na to z gorzkim uśmiechem.
Nie spodziewałem się po niej tych słów i nie wiedziałem, jak je bransoletkę. Podniosłem się więc.
— Nie oczekiwałem, towarzyszkol, iż będziecie sobie żarty ze mnie robić!
— Ja? Z was żarty? Co wam jest? Przecież znamy się nie od dzisiaj. Jesteście przeważliwiony. Siadajcie mi natychmiast z powrotem, bo się teraz na was obrażę — zabrała się energicznie do mnie.
— A wiecie, towarzyszkol — odparłem siadając — że żarty żartami, ale dobra myśl przyszła wam do głowy. Orderów wprawdzie ze złotymi orzełkami nie posiadam, lecz mam za to srebrny medal „za usier

dje” od Mikołaja II.
— Wy?! Skąd?!
— Znalazła go żona w Mińsku. Zgubił go zapewne były „gorodowoj”. Ponieważ po taką zgubę nikt się nie zgłosi, więc powiedziałem żonie, by zachowała jako curiosum.
— Cha-cha-cha! Więc Jureczek wasz będzie miał bućki za medal, który otrzymał „gorodowoj” od Mikołaja. To kawał! — śmiała się głośno. — No, widzicie, jak to jest dobrze nie tracić dobrego humoru w przykrych sytuacjach. Tak zawsze trzeba robić. Słuchajcie mnie, starej, i nie spuszczać nosa na kwintę.
— Co znaczy, towarzyszkol, wpaść na dobry pomysł! Przecież posiadam jeszcze parę srebrnych rubli i półrubłówek sowieckich. Gdy wycofywano je z obiegu, schowałem na pamięć.
— Volial! Pędźcie więc do domu, a potem do „Torgsinu” ze swymi skarbnami — powiedziała z wesołym uśmiechem.
(D. c. n.)

Nowości wydawnicze

— Bronisław Malinowski. — Życie seksualne dzikich. — Wyd. J. Przeworskiego. Warszawa.

Z trzeciego już wydania angielskiego przełożyli K. Wali-górski i J. Chałasiński. Książka 560 str. z 97 rycinami, jest jedną z prac znanego przyrodnika i antropologa, który swoje 11 dzieł, pisanych przeważnie po angielsku i francusku, wydawał od 1913 r., kilkanaście wyczerpanych. Książka omawia stosunki seksualne Wysp Triobriandzkich, archipelagu wysp koralowych na półwyspie od Nowej Gwinei. Tu byliby należał do rasy papuańsko-melanezyjskiej i w wyglądzie zewnętrzny, cechach psychicznych i organizacjach społecznych, łączą większość cech oceanicznych z pewnymi bardziej zafocnymi ludności papuańskiej, która zamieszkuje Nową Gwineę. Wspaniałe dzieło uczonego polskiego, z którego podamy obszernie sprawozdanie pisane przez fałchowca, podaje całokształt życia najpierwotniejszej rasy, więc sięga niejako do początków ludzkości i daje obraz życia jakim było w zaraniu bytowania człowieka na całym świecie. Z każdym rokiem ginie wszelki egzotyzm, cechy etnograficzne, wierzenia i zwyczaje. Pewnie za jakiś czas i na wyspach Oceanu za lewą białej cywilizacji zatrać się cechy pierwotne. Tym ciekawiej się one przedstawiają te raz, gdy jeszcze kwitną w naturalnej, zbliżonej do całej przyrody formie.

Piszą do nas

Wychowywać czy tresować?

W numerze 357 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 30 grudnia 1937 r. ukazał się artykuł p. „Polityczne organizacje, które działają na wsi”. Ze względu na to, że autor błędnie naświetlił część spraw tam omawianych — pragnę dorzucić do nich parę uwag zasadniczych.

Na wstępie pozwolił sobie zauważyć, że przyczyną bardzo częstych nieporozumień jest pojęcie polityczności. Zdaje mi się, że to pochodzi z dwójakiego rozumienia terminu „polityczny”.

Pierwsze — to będzie naukowe, szerokie, dotyczące ustroju i spraw z ustrojem związanych pewnego zbiorowiska ludzi i sposobów zaspakajania potrzeb tego zbiorowiska. W tym znaczeniu uznania polityczności jednostki lub grupy jest uznaniem jej dojrzałości społecznej, wyrobienia obywatelskiego oraz pewnego poziomu kultury.

Drugie — znaczenie tego wyrazu jest zgoła czymś innym. Sprawy polityczne w tym drugim znaczeniu to nie są sprawy np. gospodarcze, ani oświatowe, ani wychowawcze, ani społeczne itp. Niewątpliwie to zacieśnione pojęcie musi ulec zmianie, bo jest niesłuszne. Sprawami politycznymi w tym znaczeniu są przede wszystkim te, które się podaje w czasopiśmie, dział: „wiadomości polityczne” a więc sprawy zagraniczne i międzynarodowe, prace organów rządowych, działalność partji i grup politycznych, a na ich ile częste procesy za działalność wywołują itp.

Sądząc z formy i treści omawianego artykułu — Autor miał na myśli to drugie znaczenie polityczności i dlatego w tym znaczeniu odpowiada.

Przewiduję dwie możliwości, które pokierowały Autora na drogę takiego wyrażenia poglądu na organizację młodzieżową na wsi, tj. albo nie wyczuwa tych zmian, które zaszły w ostatnich latach w pracy tych organizacji, albo Autor porwał sobie na puszczanie „próbnego balonu”, aby spowodować reakcję społeczeństwa.

Tak czy inaczej od pewnego czasu zachodzi potrzeba podawania tych spraw do wiadomości szerszego ogółu społeczeństwa — we właściwym świetle.

Pragnę to uczynić w stosunku do Związku Młodej Wsi (Siew), z którego pracą mam do czynienia od kilku lat.

Czy Związek Młodej Wsi jest organizacją polityczną.

— Stanowczo nie.

Biorąc ze strony formalnej — wystarczy przejrzeć statut Związku i regulamin Koła Młodej Wsi, aby się przekonać, że tam nie ma miejsca na działanie polityczne ani takie zadanie. Nie ma go również w planach pracy ogniw i organów Związku na wszystkich jego szczeblach.

Związek stoi na stanowisku pracy społecznej, samowychowawczej, a zatem postępowej. Pożądliwe grupy polityczne kuszają go ku sobie lub chcą wrzucić w objęcia innych grup politycznych. Lecz Organizacja to widzi i skutecznie temu się opiera.

Insynuować organizacji uprawianie polityki — Organizacji, która swe dobro fak rozumie: „Przez dobrobyt Wsi — do polęgi Rzeczypospolitej” — Organizacji, która dla spełnienia swego zadania jest apolityczna i taka pragnie pozostać — jest szkodzeniem państwowej racji stanu.

A jeżeli organizacja zeszała z właściwej drogi — to gdzie są dowody tego. Bez dowodów pogląd jest niepoważny.

A teraz jak wygląda polityczność Związku Młodej Wsi z punktu widzenia własnej tj. Wzrostowej racji stanu.

Znowu ograniczam się do główniejszych rysów.

Związek Młodej Wsi „Siew” jest organizacją kulturalno-oświatową. Podnoszenie kultury i szerzenie oświaty wykonuje przez akcję wychowania i samokształcenia.

Przed podnoszeniem dobrobytu duchowego i materialnego Wsi — do polęgi Rzeczypospolitej — to jedno z naczelnych hasel związkowych.

Dziś nie tylko jednostki ze wsi, ale całe masy wiejskiego ludu wiedzą o tym, bardzo dobrze, że trwale poprawić swój byt może tylko społeczeństwo oświecone. Te same masy rozumieją, że praca ich nad podniesieniem swego dobrobytu musi trwać tak długo, dopóki będzie istnieć Wiek. Zatem jest to praca zakrojona na bardzo daleki dystans, dalszy, niż najbardziej stały prąd polityczny.

Stąd płyną wnioski zasadnicze:

Oparcie o naturalne podłoże tj. o rzeczywistość środowiska wiejskiego pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej za pewni jej konieczną ciągłość. Musi ona być niezależną przede wszystkim od tych prądów, które ignorują tę podstawę wszelkiej akcji społecznej, w której Wiek ma być podmiotem polęgi Państwa, a więc elementem twórczym. Z punktu widzenia wsi — los pracy oświatowej i wychowawczej na wsi nie może być wiązany z żadnym z czynników zmiennych (np. polityką, ani też im podporządkowana).

Metoda wychowania w Związku Młodej Wsi polega:

1) na poznaniu środowiska wiejskiego, w pełnym znaczeniu tego wyrazu, tj. tego środowiska przeszłości i współczesności, jego chwaly i upadku, jego zagadnień gospodarczych, kulturalnych, oświatowych, społecznych itp. oraz poznania sposobu zapewnienia sobie egzystencji.

2) Na zdobyciu światopoglądu, który jest logicznym wynikiem poznania. Ten światopogląd może być abstrakcją czy utopią, bo jest oparty na elementach najbardziej naturalnych, rzeczywistych, żywych.

Osiągnięcie światopoglądu takiego, przy umiejętności zdobycia sobie środków na zaspokojenie swych potrzeb życiowych jest wyrazem dojrzałości człowieka-obywatela. I tu właśnie kończy się zadanie organizacji samowychowawczej, kulturalno-oświatowej, jaką jest Związek Młodej Wsi.

Jakież jest epilog tej metody wychowawczej.

Dojrzałego członka organizacji młodzieżowej kieruje się do starszego społeczeństwa, do Kółka Rolniczego albo do

Koła Gospodyń Wiejskich — organizacji, jak wiadomo społeczno-zawodowych, a nie politycznych.

Z powyższego nie wynika, że Zw. Młodej Wsi zamyka oczy na zagadnienia polityczne. Jest rzeczą oczywistą, że na światopogląd ogólny człowieka czyli generalny składają się poglądy na różne sprawy, czy dziedzińy pomniejsze, a więc i na sprawy religijne, gospodarcze, zawodowe, polityczne itp. Oczywiście tych dziedziń nie da się ściśle rozgraniczyć.

Jeżeli mowa o wychowaniu człowieka i jeżeli na tę generalną zasadę się godzimy — to oczywiście ustalenie się poglądów na pewne sprawy musi iść drogą poznania koniecznych elementów odnośnych zagadnień. I tu zadaniem organizacji jest stwarzanie warunków dla szukania tych elementów, jeżeli zachodzi potrzeba wskazywania lub wyjaśniania tych elementów w sposób jak najbardziej bezstronny, ułatwianie ich poznania, ale nigdy narzucanie gotowych formuł czy poglądów.

Postawienie przed człowiekiem danej, rzekomo nieomyślnej gotowej formuły, z tym, że ona ma być przez niego przyjęta — obala cały uznany doład na świecie system wychowania, gdzie poznanie jest najistotniejszą podstawą.

Wychowanie w tym wypadku zostało by zastąpione przez wyprawczajenie czło wieka do pewnych pojęć czyli tresowanie.

Dla tego też zaszeregowania organizacji wychowawczej do politycznych jest równoznaczne z uznaniem jej za tresowanie ludzi, na co żadną miarą zgodzić się nie można.

Rozwój przekonań politycznych i poglądów młodzieży w Związku Młodej Wsi idzie zatem zdrowym, normalnym trybem, tak, jak powinien iść rozwój ogólny człowieka, lub systematyczny rozwój młodzieży szkół średnich. Ale chyba to jeszcze nie podstawa, żeby organizację uznać za polityczną. Również ten fakt, że członkowie organizacji, pełniący funkcje kierownicze, mają ustalone poglądy, między innymi i polityczne albo należą do pewnych ugrupowań politycznych lub z nimi sympatyzują chyba też nie może być traktowany równoznacznie z uprawianiem polityki przez organizację jako całość. Wszak to, że grono nauczycieli danej szkoły ma swe oblicze polityczne i może należeć do organizacji politycznych — nie budzi obaw, że szkoła uprawia politykę.

Kazimierz Letowt.

KRONIKA

STYCZEŃ
20
Czwartek

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 19.1.1938 r.

Ciśnienie 754.
Temperatura średnia 0.
Temperatura najwyższa + 1.
Temperatura najniższa 0.
Opady 2,0.
Wiatry północne.
Tendencja — wzrost.
Uwagi — pochmurno, przelotne opady.

NOWOGRODZKA

SYNDYKAT ROLNICZY ODKUPIŁ PAŁAC RADZIWIŁOWSKI. Jak się dowiadujemy, dzięki usilnym zabiegom dyr. Kordliaka, udało się „Syndykatowi Rolniczemu” w Nowogrodzku odkupić od braci Izraelit połowę b. pałacu Radziwiłła od strony ul. Słonimskiej i Rynku. Jest to wla domość o tyle ważna, że dotychczas nie było w śródmieściu ani jednego budynku dostępnego dla firm chrześcijańskich. Z tego też względu „Syndykat Rolniczy”, największe bodaj na terenie województwa przedsiębiorstwo handlowe, zatrudniające około 40 ludzi, mieściło się w małych lokalach, rozrzuconych przy kilku ulicach. Doszło do tego, że Dyrektor tego dużego (na nasze stosunki) przedsiębiorstwa, nie miał nie tylko odpowiedniego gabinetu, lecz nawet skromnego pokoiku i urzędować musiał ostatecznie... w kuchni. Tak jest, w kuchni. Obok biurka, przy którym obrabla się milionowe transakcje i przyjmują się poważnych przedstawicieli sfer gospodarczych i rolniczych — stoi kuchenny piec, a na nim gotuje się woda.

Teraz Syndykat Rolniczy będzie mógł przenieść swe biura i składy do odkupionego gmachu, odpowiednio się zaadaptować i rozwinąć swą inicjatywę ku pożytkowi rolnictwa i społeczeństwa.

— Dr Rybicki opuszcza dziś Nowogródek. Jak już pisaliśmy dyrektor gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogrodzku dr Rybicki Józef przeniesiony został do Tomaszowa Lubelskiego na stanowisko dyrektora gimnazjum o charakterze sanatoryjnym, (podobno luksusowo urządzonego). Jest to dla dra Rybickiego poważny i całkiem zasłużony awans i wyróżnienie. Dr Rybicki, o wyjątkowo miłym i uczynnym obęjściu, zyskał w Nowogrodzku tak wielką sympatię, jak rzadko kto może się poszczycić. To też pożegnaniom, bankietom, czarnym kawom, pamiętkom i laurkom nie było końca. Żegnał go Komitet Rodzicielski, zęgnaly organacje społeczne, kolegium profesorów i młodzież szkolna. Wzruszony dyrektor chodził już jak w gorączce i zdaje się nie wiele rozumiał z tego, co do niego mówiono.

Ochodząc pozostawił po sobie wiele wdzięcznych pamiętek, czy to w postaci tablic wmurowanych dzięki jego inicjatywie, czy to bibliotek Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich Wojew. Nowogrodzkiego, którego był prezesem, czy też odczytów naukowych, wygłoszonych na różnych akademiach, kursach i imprezach. Dzięki także p. dyr. Rybickiemu ruszona została z miejsca sprawa budynku gimnazjum w Nowogrodzku.

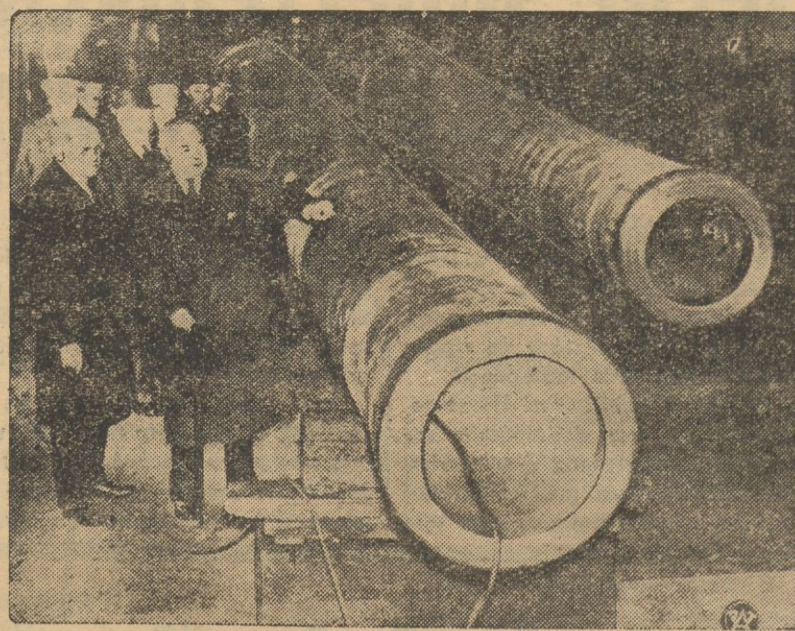
Łącząc więc wyrazy żywej sympatii i szcunku zęgnamy Dyrektora Rybickiego wraz z całym społeczeństwem, życząc Mu najpożytniejszej pracy na nowej placówce.

— Przyjeżdża „Reduta”. Dzisiaj dnia 20 b. m. zespół „Reduty” odegra wieczorem komedię Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę”.

BARANOWICKA

— Na szkolnictwo polskie za granicą. Celem zasilenia Funduszu Szkolnictwa Polskiego za Granicą przeprowadzana jest od 15 stycznia do 15 lutego zbiórka publiczna w całej Polsce w związku z tym został powołany Wojewódzki Komitet „Dnia Polaka za Granicą” i „Zbiórki na rzecz szkolnictwa polskiego za granicą”. Powiat baranowicki w dn. 21 stycznia rb. zwołuje zebranie organizacyjne, które się odbędzie w sali Zarządu Miejskiego o godz. 18 celem zorganizowania Komitetu Powiatowego.

Dozbrojenie armii brytyjskiej



W związku z modernizacją uzbrojenia armii brytyjskiej, angielski minister wojny Hore Belsha podjął szereg podróży inspekcyjnych do wielkich zakładów angielskiego przemysłu wojennego. Zdjęcie nasze przedstawia min. Hore Belsha w wielkim ośrodku fabrykacji broni w Woolwich, w czasie inspekcji produkcji ciężkich dział okrętowych.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Wyświetla film polski wspaniałą komedię muzyczną w-g nieśmiertelnego arcydzieła Sł. Moniuszki

HALKA

W roli głównej: Ewa Bondorowska, Turcka, Lili Zielińska i wielu innych

— Zjazd delegatów robotniczych Zw. „Praca” woj. nowogrodzkiego. W dn. 23 bm. odbędzie się III zjazd delegatów Robotników Rolnych i Leśnych woj. nowogrodzkiego w Baranowiczach przy ul. Ogrodowej Nr 1. Na zjazd spodziewane jest przybycie około 200 delegatów z terenu, m. in. pp. senatora Malinowskiego Mariana, delegata O. Z. N. z Wilna Kossaczewskiego Stanisława i prezesa miejscowego O. Z. N. okręgu baranowickiego, dra Ginto.

— Przedstawienie amatorskie. We wsi Krutowce, gm. Horodyszczce odbyło się w tych dniach przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem miejscowego kierownika szkoły, na którym odegrano komedię p. „Jak kapral Szczapa dostał się do raju”. Dochód w sumie 15 zł 30 gr przeznaczono na oświatę pozaszkolną.

— Żołnierz pod pociągami. Dn. 18 bm. na odcinku Baranowice Centralne — Baranowice Poleskie pociąg towarowy Nr. 3183 potrafił idącego torem Andrzeja Zgórzaka, szeregowca, który doznał ogólnego, ciężkiego pośluczenia. Pośluczonego tymże pociągami przewieziono do Baranowicz.

— PRZYWLASZCZYŁ CUDZE FUTRO. Delatycki Mejer, zam. w Horodzieciu pow. wileńskiego oddał do naprawy kuśnierzo- wi Wiśniewskiemu w Baranowiczach swoje futro wart. 150 zł. i gdy zgłosił się po odbiór futra, okazało się że ono gdzieś zaginęło, a Wiśniewski nie przyznaje się zupełnie do przyjęcia futra. Poszkodowany złożył skargę w policji.

LIDZKA

— Kursy zawodowe dla kupiectwa. — W lutym staraniem zarządu miejscowego oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich zorganizowany zostanie kurs dokształcenia za wodowego dla właścicieli i pracowników zakładów handlowych. Opłaty za kurs będą minimalne. Kurs budzi duże zainteresowanie wśród miejscowego kupiectwa.

— Nowouruchomiony „Bar Ziemiański”, Lida, Suwalska Nr. 5 (obok Magistratu), pod kierownictwem znanego specjalisty Br. Borowskiego — poleca, znane ze swej jakości śniadania, obiady i kolacje, oraz duży wybór win, wódek i likierów.. Ceny popularne.

SUWALSKA

— „DZWON NA TRWOGĘ”. — Jest taka dzielnica w sławnym mieście, Suwałki, zwanym — dzielnicą, którą ci i owi znają dokładniej, której nazwa idylliczno-gastro- nomiczna stała się jednym z symbolów miasta, znanych nawet przyjezdnym, symbolów, o których mówi się jednak po cichu. „Małoraczki”. Siedlisko nędzy, zwyczajnie, brudny nierządu, wyciągające ohydne maski po wszystko co świeże, zdrowe i piękne. Szarpnijmy lekko za tę brudną szmatę, odcylny tylko trochę jej rąbek i otrząsnijmy ręce. Wśród stałych „odbiorców” i „konsumentów” w znacznym procencie znajdujemy niestety, młodzież. Prócz komizmu, nieśczęście. Onegdaj idąc ulicą dr. Noniewicza ujrzałem wysiadających z sanek narciarzy- turystów, uczniów zresztą miejscowego zakładu średniego. Wszyscy byli kompletnie pijani, jeden zaś z nich „chorował” wprost przed oczyma przechodniom.

Ważny takie chociażby związki „wolnej miłości” o czym w swoim czasie Suwal-

czanie słyszeli. Spójrzmy tylko na „deptak”, gdzie młodzież obojga płci z jakimś somnam bulicznym zapalem oddaje się szlifowaniu bruków. Popatrzmy na zużyte, wyblakłe twarze i oczy, popatrzmy w ich dusze zgorzkniałe i cyniczne, ujrzymy w tym całej ich gen- tennę i tragizm. Nie obwiniam tu bynajmniej szkół, gdyż one robią co mogą, a trze- ba przyznać, że robią wiele.

Lecz chodzić by może specjalnie o tych, którzy do szkół nie chodzą, a którzy poza kursami dokształcającymi zmuszeni są własnym przemysłem szukać rozrywek. Tych właśnie żal, bo ich jest najwięcej. Miasto zaś nie posiada własnej, dostępnej dla wszystkich sali widowiskowej, nie posiada kół dramatycznych, wszak teatr grodzieński nado dalek w „Resursie” — to luksus. Ceny w kinach dość wysokie, żadnych imprez, żadnych chórow, wielkich miejskich świetlic i czytelni. Więc coż ma robić młodzież niezorganizowana? Zawisła nad nią groźba po wolnego zwyrodnienie moralnego i fizyczne- go. Jeszcze mamy czas i niewątpliwie znajdziemy sposoby ratunku. Ciągniemy sznur... bijmy na trwogę!!!

S. D.

GRODZIENSKA

— Kredyty hipoteczne K. K. O. Komunalna Kasa Oszczędności w Grodnie z kapitałów własnych wyznaczyła 100.000 zł na pożyczki hipoteczne, zabezpieczone czystym wpl- sem hipotecznym.

Kredyt ten wydany będzie na 5 lat, płatny w ratach umownych na cele spłat rodzinnych gospodarstw rolnych, wykończenie rozpoczętych budowli, kapitalne remonty nieru- chomości i przebudowy.

Oprócz tego KKO obniżyła pobierane odsetki od kredytów, wydawanych przez kasę we wszystkich formach z 10 proc. na 8 proc. rocznie.

— Nowy lekarz domowy Ubezpieczalni Społecznej. Z dniem wczorajszym Ubezpieczalnia Społeczna wprowadziła nowy rejon lekarza domowego. Obecnie więc miasto dzieli się na 6 rejonów, w tym 4 rejonu w centrum, a 2 na przedmieściu.

Nowy rejon obejmować będzie ulice przylegające do ulicy Zamkowej. Nowym lekarzem rejonowym mianowany został dr Skokowski.

— Przedstawienie z okazji powstania styczniowego. W sobotę 22 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim 2 przedstawienia ku uczczeniu 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego. Odegrany zostanie jednoaktowy dramat Gabrieli Zapolskiej p. t. „Jesiennym wieczorem”.

Oprócz tego w programie przewidziane są recytacje, odtworzenie sceny z dramatu Żuławskiego „Dyktator” i przemówienia o- kolicznościowe.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godz. 16, specjalnie dla młodzieży szkolnej, a o godz. 20 dla publiczności.

— Dziś rozpoczyna się sensacyjny proces b. dyr. T-wa Bankowego. Dziś w tut. Sądzie Okręgowym rozpoczyna się sensacyjny proces b. dyr. T-wa Bankowego Symbcy Wolberga i b. prokurenta tegoż banku Mojżesz Frydlanda. Na rozprawę wezwano sto kilkudziesięciu świadków i trzech biegłych.

— ZA STAWIANIE OPORU POLICJAN- TOWI. Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę Ignacego Ciereszki, Kopela Grynbłuma i Anny Ciereszki, z których pierwsi dwaj odpowiadali za stawianie oporu policjantom, a ostatnia za obrazę policjanta.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Ciereszkę i Grynbłuma na 1 rok więzienia każdego, Annę Ciereszko za słowną obrazę policjanta na 6 mies. więzienia.

CO GRAJĄ W KINACH:

Apollo — „Królowa przedmieścia”.
Pan — 1) „Zaginiona wyspa” i 2) „Teo- dora robi karierę”.
Maleńkie — „Tydzień przed ślubem” i 2) „Bohater z Texasu”.
Helios — „Kraj miłości”.
Ulecha — 1) „Kłopoty sportowca” i 2) „Jestem niewinny”.

Ku czci Ludwika Narbutta



Tablica pamiątkowa, która zostanie wmurowana w fasadę kościoła ks. ks. Pijarów w Lidzie, dla uczczenia 75-lecia śmierci bohatera i wodza powstania styczniowe- go Ludwika Narbutta.

Pow. baranowicki przystępuje do planowej akcji teatralno-spiewaczej

Odbyła się tu konferencja pracowników oświatowych z terenu całego powiatu baranowickiego, na którą przybyło około 50 delegatów z różnych ośrodków, oraz przedstawiciele Kuratorium O. S. W. i Wileńskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

Przewodniczący oświatowi z terenów poszczególnych gmin, zostali zgłoszeni ze spozyczeń na członków Wjł. Zw. Teatrów i Chórów Ludowych i postanowili zapoczątkować planową akcję teatralno-chóralską w terenie. W tym też celu konferencja pracowników oświatowych naszkicowała następujący plan pracy:

a) Nawiązać ścisły kontakt i współpracę z Wileńskim Zw. Teatrów i Chórów Ludowych.

b) Stworzyć w najbliższym czasie sieć bibliotek teatralnych z centralą w Baranowiczach i punktami wypożyczeń we wszystkich gminach.

c) Rozpocząć zbieranie materiałów ludowych, jak pieśni, fragmenty uroczystości, zwyczaj i wierzenia ludowe itp.

d) Starać się o pobudzenie twórczości teatralnej, celem wypełnienia luki w obecnym repertuarze, przez udzielenie opieki i pomocy materialnej osobom pracującym na tym odcinku i otoczyć specjalną opieką ludowe zespoły chórów i orkiestr oraz nawiązać stały kontakt z Instytutem Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Warszawie.

Na posiedzeniu w dniu 14 bm. P.K.O.P. i przedstawiciele organizacji społecznych zadeklarowali również swą pomoc w akcji.

Organizacje społeczne i P. K. O. P. przewidziały odpowiednio kwoty na powiększenie kosztowności teatralnej przy Wil. Z. T. i Ch. L. oraz postanowili poczynić starania o utworzenie wypożyczalni strojów ludowych w Baranowiczach. Przewidziano również fundusze na zakup szkielet teatralnych i na odwołanie ze spotów ludowych, jak chóry i orkiestry o wyższym poziomie, celem prowadzenia planowej propagandy przez radio i drogą wycieczek do poszczególnych ośrodków w terenie. W. B.

Nieudana wyprawa włamywaczy do hurtowni „Społem”

Dozorca nocny stoczył z włamywaczami zaciętą walkę

O godzinie 3,30 w nocy telefon hurtowego magazynu spółdzielni „Społem” przy ul. Rossa zaalarmował I komisariat, że do hurtowni dokonano nieudanej włamywania i że nocny dozorca hurtowni Wacław Szakowski podczas zaciętej walki z włamywaczami został ranny.

Na miejsce wypadku wkrótce przybyli przedstawiciele władz policyjnych i śledczych na czele z p. o. kierownika Wydz. Siedez. aspirantem Zarównym.

Stwierdzono następujące okoliczności wypadku. Dozorca w pewnym momencie poszedł skontrolować przylegającą do magazynu bocznicę kolejową. Z tej okazji skorzystał włamywacz. Przy pomocy świrów zrobił otwór w drzwiach wejściowych, a następnie usunął sztabki dalszych drzwi. Dwóch włamywaczy weszło do magazynu, zaś trzeci pozostał na czatach.

Włamywacze rozleli 3 worki z cukrem i wysypawszy ich zawartość na podłogę, zaczęli napełniać worki wyrobami tytułowymi oraz innymi wartościowymi towarami. Zapakowali już jeden worek i przystąpili do napełniania drugiego, gdy od strony ulicy doszły ich odgłosy walki i krzyki.

W tym czasie, gdy włamywacze wewnątrz zajęci byli napełnianiem worków, nocny dozorca spółdzielni Wacław Szakowski skończył kontrolę bocznic i wyszedłszy na zamek Rossa, stwierdził, że drzwi prowadzące do spółdzielni zostały przedziurawione. Dozorca chciał już podnieść alarm, gdy został znielaska napadnięty przez czatującego włamywacza, który uderzył go z całej siły łokciem po głowie. Szakowski wytrzymał jednak atak i nie tracąc zimnej krwi rzucił się na niego. Pomędzy włamywaczem i dozorcą wywiązała się desperacka walka. W międzyczasie spłoszeni odgłosami walki wypadli na ulicę przebiegający w sklepie włamywacze i również rzucili się na dozorcę, zadając mu ciosy narzędziami złodziejskimi po głowie. Szakowski byłby niewątpliwie padł ofiarą rozbawionych włamywaczy, gdyby nie nadeszła pomoc.

Odgłosy walki zaalarmowały dozorcę mieszkającą się w pobliżu budki kolejowej oraz dozorcę sąsiedniej posesji. Na ciemnej ulicy rozległy się strzały na postrach. To sproszyło włamywaczy. Uciekli, pozostawiając na miejscu nieudaną włamywania narzędzia złodziejskie. Pościg nie dał wyniku.

Na miejsce wypadku wezwano lekarza, który udzielił bohaterowskiemu dozorcę pierwszej pomocy, po czym przewieziono go do mieszkania.

Charakterystyczne, że tej nocy na zamek Rossa zgłosiła lampka elektryczna. Zachodzi przypuszczenie, że włamywacze umyślnie uszkodzili przewody elektryczne, by łatwiej było „pracować”.

Policja kilku podejrzanych zatrzymała. (c)

Sprostowanie urzędowe

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 186), w związku z artykułem pt. „Nadużycia przy budowie poczty w Baranowiczach”, zamieszczonym w czasopiśmie „Kurier Wileński” z dnia 14. I. 1938 r. Nr. 13 (4331) proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że aresztowano kilku inżynierów i techników, pracujących przy budowie nowego gmachu poczty w Baranowiczach.

2. Prawdą jest natomiast, że został osadzony w areszcie jeden technik budowlany, zatrudniony przy budowie tego gmachu, który pracownikiem instytucji pocztowej nie jest.

o. o. Słarosty Grodzkiego J. Czernichowski.

Demonstracja antysemicka pod Ratuszem

Wczoraj około godz. 8 wieczorem liczna grupa członków Falangi urządziła na ul. Wielkiej demonstrację antyżydowską, wznosząc okrzyki: „Precz z Żydami!”, „Precz z żydo-komuną!” itd.

Wobec zakłócenia spokoju interwencji policja zatrzymała kilku demonstrantów, których po spisaniu protokołu zwolniono. (C)

Nowe pociągi

Celem ułatwienia dzieciom, zamieszkałym w Porubanku i Czarnym Borze uczęszczającym do szkół w Wilnie, powrotu do domu po nauce, Dyrekcja Kolejowa w Wilnie uruchamia z dniem 21 stycznia r. b. tytułem próby dodatkową parę pociągów szkolnych, na odcinku Wilno—Wolczun, z odjazdem z Wilna o godz. 12,05.

Uwzględniając prośbę podróżnych o polepszenie warunków przejazdu z Wilna do Woropajewa i Druł, Dyrekcja Kolejowa w Wilnie przywróciła w pociągu nocnym między Wilnem a Drują kursowanie wagonu II i III klasy czterosiośowego, zamiast dotychczasowego trzysiośowego, który dotychczas kursował zastępczo na okres naprawy wagonu czterosiośowego.

RADIO

CZWARTEK, dnia 20 stycznia 1938 r.
6,15 Pieśń poranna. 6,20 Ginnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 „Po koleżdzie” — poranek szkolny. 11,40 Melodie Prowincji. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Gospodyni wiejska — społecznica” — pogadanka Ireny Durejkowej. 13,15 Koncert żyweń. 13,25 „Falszywa kuropatwa” — nowela Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Wędrowki muzyczne — Niemcy II. Klasyki — audycja dla młodzieży. Zofii Ławskiej. 16,15 Nasze tańce. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Wiedza i książka: „Działalność naukowa prof. Odo Bujwida” — odczyt. 17,15 Recital skrzypcowy. Bernharta Lessmana. 17,50 Poradnik i wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka radiotelegraficzna — Mieczysława Galskiego. 18,20 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18,40 „Z czego się śmieją Amerykanie” — felieton Żabko-Potopowicza. 18,50 Program na piątek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 W setną rocznicę Jana Lema — audycja literacko-naukowa. 19,30 Recital śpiewaczy Ady Hecht i Zyrzykowskiej. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45 „Anelli” — fragment Juliusza Słowackiego. 22,00 Koncert kameralny. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 21 stycznia 1938 r.
6,15 Pieśń poranna. 6,20 Ginnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Zespoły dawnych instrumentów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „O bydle północnym polskim” — pogadanka Ludwika Chomińskiego. 13,15 Coś dla dzieci. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Mąż do asystencji” — humoreska Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Jak pracują nasze mamy — Naczelniczka — audycja dla dzieci starszych w opr. W. Achremowiczowej. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Kalendarz. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Pracownicy igły i nożyca” — pogadanka. 17,15 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17,50 Przegląd wydawnictw — prof. Heńryk Mościcki. 18,00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe. 18,10 Wileński poradnik sportowy. 18,15 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 18,20 Duety wokalne w wyk. Olgi Olginy i Miry Sobolewskiej. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,50 Program na sobotę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Prezenci do tronu” — dramat Henryka Ibsena. 19,50 Pożegnanie Gen. Skwarczyńskiego. Transmisja z sali Kasyna Garnizonowego w Wilnie. 20,30 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny i pogadanka. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

KRONIKA WILEŃSKA

—Przewidywany przebieg pogody wg PIMA na dz. 20 stycznia r. b. Wzrost zachmurzenia i miejscami drobny deszcz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Nocą przy mrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera.

DYŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 4); Rodowicza (Ostrobrowska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Janka 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antiołowska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Ś. p. Wanda Kończy członek Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijań, zmarła 19 stycznia r. b. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców prosi p. p. członków Stowarzyszenia o wzięcie udziału w oddaniu ostatniej posługi. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Wielka 21) 20 bm. o godz. 5 p. p. do kościoła św. Jana. W dniu 21 bm. o godz. 11 nabożeństwo żałobne, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

MIEJSKA.

— Wywłaszczenie na ul. Tyzenhauzowskiej. Celem przedłużenia ul. Tyzenhauzowskiej i stworzenie dojazdu do portu lotniczego na Porubanku, Magistrat postanowił wyjąć z posiadania dzierżawców działek ziemie miejskiej i t. zw. „wolnych ludzi” szeregu pasów ziemi na przestrzeni 1 kilometra z przyznaniem im odszkodowania. Roboty te mają być przeprowadzone na wiosnę r. b.

— Normy miejskiego dodatku gruntowego. Magistrat m. Wilna uchwalił pobierać w roku bież. dodatek miejski od państwowego podatku gruntowego w wysokości 75 proc. podatku państwowego. Wypada to 1 zł 12 gr od 1 hektara.

— Magistrat zakupił kilka historycznych obrazów do Ratusza. Zarząd miasta uchwalił poruczyć specjalnie wyłonionej Komisji Ratuszowej opracowanie dokładnego projektu urządzenia wewnątrz restaurowanego obecnie Ratusza. M. in., jak się dowiadujemy, Magistrat ma zakupić szereg historycznych obrazów m. in. obraz króla Stanisława Augusta celem umieszczenia go w Ratuszu.

— Na skutek podania Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Magistrat postanowił przyznalić temu Towarzystwu 30 łózek wraz z materacami, kocami itp.

— Handlarzom wózkowym podwyższono opłaty o 50 procent. Magistrat postanowił podwyższyć o 50 procent opłaty za miejsca dla handlarzy wózkowych. Handel wózkowy ma być skoncentrowany wyłącznie na przedmieściach. Ze śródmieścia handlarze wózkowi są usuwani.

AKADEMICKA

— PAZZM „Liga” urządza wycieczkę na „arty do Bułgarii” ze zwiedzeniem Bukaresztu i Sofii w czasie od 22 stycznia do 12 lutego 1938 r. Całkowity koszt wynosi zł 155 (członkowie PAZZM „Liga” korzystają ze zniżek).

— Spotkanie wiosny na Sycylii. PAZZM „Liga” w czasie od 19 lutego do 16 marca 1938 r. organizuje dla polskiej młodzieży akademickiej wycieczkę na spotkanie wiosny na Sycylii. Trasa prowadzi przez Wenecję, Rzym, Neapol—Toormina (na

Sycylii 10 dni) Brindisi, Ateny, Konstantynopol — Bukareszt — Warszawa. Informacja: udziela sekretariat PAZZM „Liga” w Wilnie, ul. Wielka 17—4, tel. 21-43 w godz. od 17 do 19.

Z POCZTY.

— Zmiany lokalowe na poczcie głównej. Działy paczkowy, nadawczy i oddawczy oraz zleceniowy, mieszczące się obecnie w sali operacyjnej kasowej (prawe skrzydło poczty głównej) od dnia 19 bm. zostały przeniesione do nowego lokalu w tym samym budynku z wejściem od ulicy S-to Jańskiej (obok wejścia do telegrafu). Godziny urzędowe: nadawanie paczek od 8 do 20, wydawanie paczek i obrót zleceniowy od 8 do 15.

— Spis abonentów telefonicznych na rok 1938. Wyszedł z druku spis abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie na r. 1938. Wszyscy abonenci otrzymają spis ten z urzędu. Opłata za doręczenie spisu w sumie 1 zł 25 gr zostanie pobrana od abonentów przy opłacie abonamentowej za m. luty r. b.

Taryfy: telefoniczna, telegraficzna, radiofoniczna i pocztowa (wyciągi) zawarte są w osobnej broszurce, która stanowi bezpłatny załącznik do spisu abonentów.

Nieabonenci również mogą nabyć tenże spis w każdym urzędzie poczt.-tel. po cenie 1 zł 75 gr.

Urzędy poczt.-tel. posiadają także na sprzedaż ogólny spis abonentów telefonicznych całej Polski (z wyjątkiem m. Warszawy) na r. 1938 w cenie 5 zł. za egzemplarz.

Wszelkie omyłki, które zostaną sprostowane i zakomunikowane przez abonentów miejscowemu urzędowi p.-t., będą sprostowane w dodatku do spisu.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— Klub Włóczęgów. Ze względu na udział członków w pożegnaniu p. gen. Skwarczyńskiego jutrzejsze zebranie Klubu nie odbędzie się.

— Ze Związku Pań Domu. Dnia 21 bm. (piątek) o godz. 17 w lokalu przy ul. Zamkowej 8—1 odbędzie się odczyt mag. farm p. W. Gnoińskiej p. t. „Nowoczesne sposoby wywabiania plam”. Goście mile widziani.

— Czwartek Dyskusyjny ZPOK. Dzisiaj o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 odbędzie się „Czwartek Dyskusyjny” z referatem p. Jadwigi Sochackiej, instruktorki Ligi Kooperatystek p. t. „Spółdzielczość jako droga do niezależności gospodarczej Polski”. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— Odczyt męczennika z piekła bolszewickiego. Ks. Donat Nowicki — długletni więzień na Solówkach na prośbę wilanian po raz drugi zajeżdża do Wilna, by wygłosić odczyt o swoich przeżyciach w kaźni bolszewickiej.

Odczyty odbywać się będą w sali Misyjnej przy ul. Św. Anny 13 w sobotę 22 bm. o godz. 19 i w niedzielę o godz. 12 w południe.

ZABAWY

KOSTIUMOWY BAL WŁÓCZĘGÓW „W Krainie Baśni” Sala Miejska 4—13—37 r.

ROZNI

— Wycieczka do Rygi odbędzie się w dn. 22—28 stycznia. Zapisy w „Orbisie”.

— 53 choroby zakaźne w ciągu tygodnia. W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna dalsze zauważalne wzrost chorób zakaźnych. Zanotowano ogółem 53 nowe wypadki zaskarżenię, a mianowicie: tyfus plamisty 11 (1

POKOJE
TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Nagrody dla rolników za propagandę radia na wsi

Wszyscy mieszkańcy wsi mają możliwość zdobycia odznaczeń, dyplomów i nagród pieniężnych za akcję jednania w okresie zimowym, od dnia 1 grudnia 1937 r. do dnia 28 lutego 1938 r. nowych abonentów radiowych.

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Warszawie, ul. Moniuszki 2 a m. 16 ogłosił szczegółowe warunki tej wielkiej akcji konkursowej. Dowiadujemy się z nich, że kto zjedna w ciągu trzech miesięcy zimowych co najmniej 5 nowych abonentów — otrzyma pięknie wykonaną odznakę do noszenia, z napisem: „Za radiofonizację kraju”. Będzie to nie tylko wyróżnienie, ale i miła pamiątka dla odznaczonego.

Niezależnie od odznaki będą przyznane tym wszystkim, którzy się wyróżnili w pracy nad radiofonizacją wsi, osobne dyplomy honorowe.

Poza odznaką i dyplomem gorliwi uczestnicy akcji jednania nowych abonentów Polskiego Radia będą mieli możliwość ubiegania się o nagrody pieniężne w postaci wkładów na książeczki oszczędnościowe.

Kto więc zjedna co najmniej 20 nowych abonentów radia, zdobędzie książeczkę oszczędnościową z wkładem 10, 20, 50, 100 i 200 złotych w zależności od liczby nowopozyskanych abonentów Polskiego Radia. Widzimy więc, że za zjednanie 20 nowych abonentów będą przyznane nagrody pieniężne.

Cała akcja konkursowa trwa od 1 grudnia 1937 r. do 28 lutego 1938 r. Natomiast wykazy nowopozyskanych abonentów można przysłać do dnia 15 marca. O szczegółach akcji informują sekretarze gminni oraz urzędy i agencje pocztowe, a także wszyscy listonosze i posłańcy wiejskiej posiadający drukowane wzory, według których należy sporządzać spisy nowopozyskanych abonentów.

Jak widzimy — warunki konkursu nie są dla rolników zbyt trudne. Trzeba tylko wykazać trochę obrotności, a łatwo będzie wówczas zdobyć odznakę, dyplom i nagrodę pieniężną. To też nie dziwnego, że zaintereżowane konkursem jest wśród rolników z całej Polski wyjątkowo dużej.

Napewno też nie mało książeczek oszczędnościowych zawedruje pod dachy wiejskich domów, nad którymi unoszą się anteny radiowe.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

zgon), paratyfus B 1, płonica 4, odra 14, róża 2, krztusiec 5, gruźlica 14, (6 zgonów), jaglica 2, podejrz. o wściekliznę 4, świnka 1, ospówka 4, tężec 1.

— Strajk rytualnych rzeźników żydowskich na rzeźni miejskiej, o którym donosiliśmy wczoraj trwa w dalszym ciągu. Wczoraj strajkujący rzeźnicy odbyli zebranie, na którym omawiano wytworzoną sytuację. Po stanowiono akcji strajkowej nie przerywać aż do uwzględnienia żądań. Jak wiadomo, strajk jest wyrazem protestu przeciwko podwyższeniu przez gminę żydowską opłat za ulój rytualny o 2 zł. na sztuce bydła. Po skończonym zebraniu rzeźnicy wyłonili delegację, która interweniowała w zarządzie gminy, jednak bez rezultatu.

Wścieklizna w pow. oszmiańskim

W ub. roku na terenie pow. oszmiańskiego zanotowano 42 wypadki pokąsania ludzi przez wściekłe psy. Pokąsani poddali się przymusowemu szczepieniu. Od lipca roku ub. zabito około 1000 walejących się psów.

Śmiertelna bójka

W dniu 14 bm. we wsi Kuchty, gm. wileńskiej, pow. wileńskiego, Stefan Iwaszek, Borys Homolko i Kornel Mandryk pobili Mikołaja Czerepoka, który po przywiezieniu do szpitala w Wilejce w dniu 16 bm. zmarł.

Kurjer Sportowy

Pierwszy krok i eliminacje bokserskie

Bokserzy wileńscy postanowili w najbliższą niedzielę o godz. 18 w sali Ośrodka WF dokończyć tegoroczny „I krok pięściarski”.

Na ringu zgromadzą się wszyscy najmłodsi i najlepsi bokserzy wileńscy, którzy są mało jeszcze znani publiczności wileńskiej. Najwięcej zawodników do finałów pierwszego kroku zakwalifikowało się z WKS. Śmigły. Charakterystyczne jest, że mistrz drużyny Wilna Elektryk nie wystawił ani jednego pięściarza. Mówi to wyraźnie o tym, że Elektryk nie posiada narybku bokserskiego, że rozporządza tylko starymi zawodnikami. Nie jest to chwalebne.

Po spotkaniach finałowych pierwszego kroku w tym samym dniu odbędą się eliminacyjne czółowyski zawodników wileńskich przed ustaleniem składu reprezentacji Wilna na mecz międzymiastowy z Białymstokiem.

Reprezentacja Wilna w tym roku walczyć będzie w Białymstoku. Mecze z Białymstokiem kończyły się bardzo dziwnymi rezultatami. Raz zwyciężał w przekonywującym wyniku Białystok, to znów w dwucyfrowym wyniku zwyciężało Wilno. Trudno więc powiedzieć, które miasto posiada, obecnie lepszych bokserów. Śmiemy jednak twierdzić, że reprezentacja bokserska Wilna w Białymstoku tym razem odniesie zwycięstwo. — Nie ulega wątpliwości, że reprezentacja na

szła oparta zostanie na takich zawodnikach jak: Lendzin, Bagiński, Kulesza, Iwański, Unton i innych.

Szkoda, że przez dłuższy czas pięściarze nasi nie mieli żadnego poważnego meczu, a więc są bez rutyny i bez odpowiedniego treningu, bo sparingi prowadzone w czasie treningów nigdy nie zastąpią spotkania w czasie meczu międzymiastowego, czy międzyklubowego.

Bardzo dobrze się składa, że w tym roku odnowione zostaną stosunki sportowe z Białymstokiem. Mecz ten odbędzie się o hegemonię sportu pięściarskiego Polski Północno-Wschodniej. Sądymy, że zaproszony zostanie sędzia neutralny. Najlepiej byłoby, że by do Białegostoku zechciał pofatygować się któryś z lepszych sędziów okręgu warszawskiego, a wówczas obie strony byłyby zadowolone.

Na marginesie tych informacji trzeba dodać, że na 2 lutego wyznaczone zostało walne nadzwyczajne zebranie Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, na którym zostaną zlikwidowane wszystkie przykre sprawy. Jesteśmy przekonani, że na czele bokserów Wilna stać nie ponownie plk. Iwo-Giżycki. Nie ulega wątpliwości, że w składzie personalnym za rządzą zajdą poważne zmiany. Bardzo możliwe, że na wspomniane zebranie przyjedzie z Poznania delegat Polsk. Zw. Bokserskiego.

Złe warunki śnieżne nie odstraszą narciarzy

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, że mistrzostwa narciarskie Wilna odbędą się bez względu na pogodę 22 i 23 stycznia. Za miastem warunki techniczno-śnieżne są możliwe. W sobotę, to jest 22 stycznia, odbędą się biegi. Start i meta mieścić się będą przy szkole Ogrodniczej na Zwierzyniecu. Trasa pobiegnie wzgórzami Karolinki w stronę wsi Gudela, a potem zawróci z powro-

tem do Wilna.

W niedzielę zaś o godz. 12 odbędzie się na Antokoju konkurs skoków. Termin zgłoszeń upływa w piątek o godz. 18. Losowanie numerów, oraz odprawa zawodników nastąpi w piątek o godz. 19 w sali Ośrodka Wych. Fiz.

Zawodnicy mieć będą sporo kłopotów ze smarowaniem nart.

KINA I FILMY

„JEJ PIERWSZY BAL” (Casino).

Przedziwna kombinacja: glupiotkie założenie, a piękny film. Założenie takie. — Szesnastoletnia ongiś panieczka miała dokoła siebie całą sforę gorących wielbicielek, którzy przysięgali jej miłość i gotowi byli oddać dla niej życie. Ale panieczka okazała się gąską, gdyż nie wyszła za żadnego z nich, tylko jakoś inaczej, przypadkowo, tak że w momencie rozpoczęcia filmu, tuż po pogrzebie owego niedźrzonego męża stwierdza iż właściwie zmarnowała najlepsze lata swego życia. I teraz gąska, wyrosła w międzyczasie w dorodną, okazałą gęś przypomina sobie chłopców z karnetu balowego i udaje się na ich poszukiwanie — jakby przysięgi sprzed 19 lat miały dziś jeszcze znaczenie. To jest głupie. Ale oto zaczyna reżyser (Dovivier) pokazywać nam scenki z życia tych odnalezionych. Jeden jest półbłakany lekarzem w kopalni, inny przewodnikiem narciarskim, inny jeszcze merem małego miasteczka, który właśnie żeni się z własną kucharką... Był i taki, co popelniał dla niej samobójstwo, był i słynny muzyk, co wstąpił do klasztoru i uczył dzieci śpiewów gregoriańskich, a był i taki, co został fryzjerem i dziś jeszcze chętnie by skroił romansik z wielką damą... Ta wędrówka gęsi od mężczyzny do mężczyzny staje się więc poematem o życiu ludzkim, poematem głęboko wzruszającym. Poszczególne role grają znakomici aktorzy, a zdjęcia są tak piękne, jak piękna jest prawdziwa sztuka.

W zdrowym ciele — zdrowy duch

W myśl znanego przysł. via — Panie Donu dbaj troskliwie o zdrowie swych najbliższych. Dlatego też pilnuj, by gospodyni była czysta, by posiłek był przygotowany w warunkach higienicznych.

A jeśli polecają proszki od bólu głowy — to tylko z KOGUTKIEM w higienicznych torebkach, wykonywane maszynowo (z wielkim nakładem kosztów sięgających w krocie), bez dotyku rąk.

Dbajcie o swe zdrowie i żądajcie proszków „Migreno-Nervosin” z KOGUTKIEM tylko w higienicznych torebkach.

Ostatnie dwa dni. Film dla wszystkich
Królowa przedmieścia
Czarujący dodatek kolorowy

HELIOS Kościuszkę pod Racławicami
Ceny normalne
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna. Początek o godz. 4—6—8—10-15

Chrześcijańskie kino Pierwszy raz w Wilnie wspaniały aktualny film przeciw-szpieg
SWIATOWID »ZDRAJCA«
W rolach głównych asy ekranu: Lida Baarowa i Willy Birgel. Baczność! Szpieg węży
Nad program: Aktualia Początek seansów 5, 7 i 9 w niedz. i święta od 1-ej

Dziś. Polska komedia muzyczna
OGNIKO „Dyplomatyczna żona”
W rolach głównych: Grossówna, Cwiklińska, Żelichowska, Żabczyński, Znicz i inni
Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

2 miesiące aresztu za obrazę Marszałka Rydza-Śmigłego

Zajęcie rozegrało się na rynku w Smorgoniach. Był dzień targowy. Zjechało się dużo wiejskich furmanek, i przybyli, jak zwykle Żydzi-kupcy. Wymiana wartości od bywała się ułartym szablonem, w myśl tradycji, obowiązującej zarówno kupców-Żydów, jak i ludność wiejską od dziesiątów lat. Właśnie na temat tej tradycja za czął wykrzykiwać pewne hasła p. Zbigniew Stojecki, student, z pochodzenia „poznaczyk”. P. Stojecki przybył w tym dniu do Smorgoni — Oszmiany i zaczął w godzinach największego ruchu na rynku kolportować gorliwe pismo „narodowe” „Wielką Polskę”.

Z początku p. Stojeckiego zaczęli nie pokoić Żdzi. Bardziej odważni, z młodszego pokolenia, robili koło niego tłum, aby utrudnić mu kolportaż pisma. Niektórzy, jak twierdzi p. Stojecki, zaczęli go popychać. Zanosilo się na burde. Wtedy p. Stojecki uznał, że trzeba udać się pod opiekę policji. Uczynili to fakcie Żydzi, twierząc że p. Stojecki i jego przyjaciele,

zachowywali się na rynku zbyt agresywnie.

Policjant zabrał na posterunek p. Stojeckiego z towarzyszami. W drodze... O-tóż o tym co było w drodze istnieje kilka wersji mniej więcej zgodnych z sobą. Uznana za najbardziej prawdopodobną brzmi następująco:

W drodze na posterunek studentu poznaczyk Stojecki miał odezwać się do policjanta w te słowa:

— Garadawoj, nie służ Rydzowi-carowi, a narodowi.

Stojecki, narodowiec, zdradzający dziwną skłonność do używania zwrotów mało sobie znanego języka rosyjskiego, pociągnął do odpowiedzialności do winy nie przyznał się. Sąd pierwszej instancji skazał go za obrazę Marszałka Rydza-Śmigłego i policjanta na 2 miesiące aresztu. Sąd drugiej instancji wyrok ten zatwierdził, zawieszając wykonanie wyroku na 2 lata. (Z).

Nowość! Cud techniki w dziedzinie odborników bateryjnych. Nowość!

Długo oczekiwana niedoścignionej jakości 7-obwodowa superheterodyna PHILIPSA 4-38 B. na rok 1938 już jest do nabycia w firmie

Braci S. i M. LWOWICZ

SKŁAD PRZYBORÓW ELEKTROTECHNICZNYCH,
— RADIOWYCH, ROWERÓW I MOTOCYKLI. —
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 52, tel. 104
(vis-à-vis Pomnika Nieznanego Żołnierza)

Afera czterech adwokatów

Wczoraj w 9 dniu procesu czterech adwokatów zeznawali świadkowie na temat kilku transakcji, które już były szeroko omówiono podczas procesu. Byli to ci świadkowie, których nie zbadano z różnych przyczyn we właściwych dla poszczególnych afer dniach rozprawy. Nie wnieśli oni nic ciekawego do sprawy.

Dziś będą zeznawali adwokaci. Należy przypuścić, że sąd będzie ich badał przy drzwiach zamkniętych. Adwokat bowiem zeznający przed sądem, jak dotychczas, prosił sąd o zarządzenie tajemności ich zeznań, ponieważ nie chcieli, a wiaćcnie nie mogli zdradzać tajemnic swoich klientów.

Adwokaci zamkną już listę świadków. Jutro i pojutrze będą zeznawali biegli, potem zaś rozpoczną się przemówienia stron. Wyroku można się spodziewać za 5—6 dni. (Z.).

Restauracja „USTRONIE”
Dancing „USTRONIE”
w Baranowiczach
od dn. 1.1.1938 r. występ. świat. sławy „BALET BRUSZEWSKICH”
składający się z 7 osób w repertuarze taneczno-śpiewnym, akrobacyjno-żonglerskim i groteskowym, codziennie 10 zachwycających numerów w zespole wprowadzają podziw Absynka Bella King i młodzieńca Kazia, akrobatka i mistrzyni gry kseleponowej.

Zginął „champion Europy”

Policja nie tylko Wilna, lecz całej Polski, poszukuje obecnie rzadkiego okazu psa, który zginął znan. w Wilnie prokuratorowi Steckiewiczowi, zamieszkałemu ostatnio w Białymstoku.

Jest to rasowy pointer angielski, brązowy w białe kreski na brzuchu, który na międzynarodowej wystawie w Paryżu zdobył tytuł championa Europy i oszacowany został na sumę... 3 tys. złotych.

Zaletą, która wyniosła psa prok. Steckiewicza na wyżyny „championatu” polega na tym, że posiada on nos zadarty do góry, co jest niespotykaną dotychczas rzadkością wśród pointerów angielskich.

Pies wabi się „Troll”. Zaginął on przed kilku dniami. Policja wileńska czyniła już szereg poszukiwań, lecz jak dotychczas, na trop okazu psiego rod unie natrafiono.

Prok. Steckiewicz za odnalezienie „Trolla” wyznaczył wysoką premię. (c)

W REUMATYZMIE
artretyzmie
i nerwobólach
stosuje się 2-3 tabletek Togonal 3 lub 4 razy dziennie. Togonal jest dobrym środkiem przeciwbólowym

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—8.

LOKALE
POSZUKUJĘ 2 pokojowego mieszkania z kuchnią i wygodami. Oferty pod „Mieszkanie”.



DBASZ O RECE
DBAJ O NOGI
Sól ELENTRAT, jako jedyna domieszka do kąpieli nóg, zawierająca siarkę organiczną, sole kwasów żółciowych, substancje tlenowe i inne biologicznie działające składniki kosmetyczne i higieniczne, usuwa odciski, wszelkie zgrubienia skóry i odparzenia, a przy tym wzmacnia nogi i uodpornia na zmęczenie. Żądajcie w aptekach i drogeriach niezastąpionej soli
ELENTRAT
Bezpł. próbkę przesyłamy za zwrotem ogłoszenia L. NASIEROWSKI — Warszawa, ul. Kaliska Nr. 9.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 19 stycznia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilna, przy normalnej taryfie przewozowej (100 za 1000 kg f-co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	21.75	22.50
„ II	670	21.25	21.75
Pszonca I	748	28.25	28.75
„ II	726	27.25	27.75
Jęczmień I	678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II	649	19.50	20.—
„ III	620,5 „ (past.)	18.50	19.50
Owies I	468	20.50	21.—
„ II	445	19.25	20.—
Gryka	631	13.—	18.50
„	610	17.75	18.25
Mąka pszen. gat. I	0—50%	43.50	44.—
„ „ „ I-A	0—65%	42.25	43.—
„ „ „ II	30—65%	33.25	34.25
„ „ „ II-A	50—65%	26.—	27.—
„ „ „ III	65—70%	23.—	23.50
„ „ „ pastewna		19.25	20.—
„ żytnia gat. I	0—50%	34.50	35.—
„ „ „ I	0—65%	31.75	32.75
„ „ „ II	50—65%	24.—	24.50
„ „ razowa do 95%		23.75	24.25
„ ziemniaczana „Superior”		31.50	32.50
Otręby pszenne średnie przem. stand.		15.—	15.75
„ „ żytnie przem stand.		13.75	14.50
Wyka		19.25	20.25
Łubin niebieski		14.—	14.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		45.50	46.—
Len trzepany Wolożyn	1550.—	1590.—	
„ „ „ Horodzieł	1900.—	1940.—	
„ „ „ Traby	150.—	1570.—	
„ „ „ Miory	1450.—	1490.—	
Len czesany Horodzieł	2120.—	2160.—	
Kądział horodziejska	1620.—	1660.—	
Targaniec moczony	800.—	860.—	
„ „ „ Wolożyn	960.—	1000.—	

Przy **BÓLACH GŁOWY**
NERWOBÓLACH I GRYPPIE
stosujcie PROSZKI
DŁUGODZIAŁAJĄCE ZE ZN. FARM.
KOWALSKINA

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfils, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 377.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęcia 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylijska 35
Lida, ul. Górniańska 3, tel. 166
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Klek, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odniesieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednosp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19